

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy drukować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — *Frzewodnik* prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Patent Cesarski z dnia 5 sierpnia 1895 roku

w sprawie rozwiązania Sejmu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austrii;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacji, Kroatyi, Sławonii, Galicji, Lodomerji i Illiryi, Król Jeruzolimy etc.; Arcyksiążę Austrii, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górniego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencji i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyzna, Friulu, Raguzy i Zadaru; książęceony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łuzye i w Istrii; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki

Wojewoda Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Sejm krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim zostaje rozwiązany i należy poczynić kroki dla przedsięwzięcia nowych wyborów do tego Sejmu.

Dan w Ischl na dniu piątego sierpnia roku tysięcznego ośmsetnego dziewięćdziesiątego piątego, a w czterdziestym siódmym roku Naszego Panowania.

Franciszek Józef m. p.

Kielmansegg m. p., Welsersheimb m. p., Jaworski m. p., Böhm m. p., Blumfeld m. p., Wittek m. p., Rittner m. p., Krall m. p.

Dnia 7 sierpnia b. r. został wydany i rozszlany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 109. Patent cesarski z dnia 5 sierpnia 1895 r., w sprawie rozwiązania Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskim.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 sierpnia.

Włoska Izba posłów od kilku już dni odpoczywa po ciężkich walkach parlamentarnych a senat ukończył wczoraj właśnie swe obrady; sesja parlamentu włoskiego została zatem oficjalnie odroczone a Crispi może słusnie powtórzyć znane oportunistyczne zdanie: wszystko dobre, co się dobrze kończy. Nie wiele zaiste jest mężów stanu, którzyby tak, jak on, odważyli się w chwili, gdy parlament zabierał się właśnie do obrad, zamknąć go a potem rozwiązać, którzyby podjęli się rządzić w konstytucyjnym państwie przez sześć miesięcy bez parlamentu, rozpisac i z całą bezwzględnością przeprowadzić nowe wybory, stanąć potem przed nowym parlamentem, mimo powodzi osobistych wycieczek i skandalu, jakim starano się go obrzucić, wytrwać przy władzy, stoczyć w parlamencie jak najcięższe walki i ostatecznie zdołać wyjść zwycięzcą! Jakiegokolwiek miałoby się zdanie o zarzuchach czynionych Crispiemu i o sposobie, w który on wewnątrz politykę Włoch prowadzi, bądź co bądź trzeba przyznać, iż ten siedmiesięciosześcioletni mąż stanu, tak energiczny, tak świadomy siebie i celu, który sobie wytknął a w rezultatach wysiłków swych i swej pracy dla państwa tak szczęśliwy — to godny następcę Cavoura!

Zarówno w Izbie jak w senacie, wszystkie ataki opozycji przeciw rządowi a właściwie przeciw Crispiemu, odbiły się od zwartej większości, niezdolawszy uczynić w niej wyłomu. Usiłowania Cavalottiego i jego towarzyszy politycznych spowodowania obrad parlamentu na tery osobistych zarzutów, wy-

mierzonych przeciw uczciwości Crispiego, wywoływały wprawdzie gwałtowne i gorszące sceny, a przez całą sesję snuły się jak nie złowroga wśród obrad: nie mogły jednak zachwiać stanowiska Crispiego. Ponieważ zaś Crispi jest pierwszorzędny mistrzem dyplomacji i zawołanym graczem parlamentarnym, więc też wyzyskując zręcznie błędy opozycji, zdołał wpaść w parlament i w naród włoski przekonanie, że dobro państwa jest ściśle związane z jego osobą i że jego nieprzyjaciele są zarazem nieprzyjaciółmi porządku w państwie a stanowisko i powodzenie Włoch na zewnątrz zależy również głównie od poparcia, jakie parlament Crispiemu udzieli. W ten sposób stało się, że stanowisko Crispiego przy końcu sesji, która w ogóle trwała zaledwie sześć tygodni, było o wiele silniejszym niż było lub być się zdawało początkowo i że ostatecznie przy obradach w Izbie nad sprawami zagranicznymi, porządek dzienny, pochwalający politykę rządu wniósł sam margr. Rudini, najwybitniejszy przywódca opozycji....

Przedewszystkiem też tej polityce zagranicznej, przez Crispiego niezawodnie z wielką zręcznością i wielkim powodzeniem kierowanej, ma Crispi do zawzięcia tak pomysłny dla siebie wynik kampanii parlamentarnej. Zręczność, z którą tak sam Crispi, jak też minister spraw zagranicznych hr. Blane odpierali w Izbie posłów wielce wątpliwej wartości zarzuty i pomysły opozycji, musiały zjednać im uznanie nawet u przeciwników. W rozprawach tych tworzyła wprawdzie kwestya polityki kolonialnej w Afryce i stanowiska zajętego przez Rossyę w obec negusa Abisynii Menelika, oraz myśl kooperacji z Anglią, główny przedmiot dyskusji, to jednak potracano naturalnie także i o stosunki Włoch do innych państw europejskich, — a przy tej sposobności Crispi mógł stanowczo i z zadowoleniem stwierdzić dodatnie rezultaty niewzruszonej od szeregu lat polityki włoskiej, polityki opartej na trójprzymierzu i będącej dla Włoch ręką miłą pokoju i potęgi. „Włochy — rzekł on też z naciskiem — potrzebują i domagają się pokoju, a pokój ten zawdzięcza Europa trójprzymierzu; bez trójprzymierza bowiem byłaby wojna niezawodnie już przed laty wybuchła“. Słowa te, które zarówno w Izbie włoskiej, jak i w całym kraju zualazły potężne echo i ogólną zgodę, stanowią właści-

wą treść programu Crispiego w sprawach zagranicznych, wyciskają stanowcze piętno na polityce włoskiej, jej zapewnijają powagę i siłę, a Crispiemu, w połączeniu z wypadkami, które zarysowały się w ostatnich czasach na tle międzynarodowych stosunków, zjednały poparcie parlamentu włoskiego. Zaostrzony w zaufanie reprezentacji narodu i w rozległe pełnomocnictwo, użyzione mu przez parlament co do kwestyi polityki włoskiej w Afryce, może on do terminu ponownego zebrania się parlamentu, do listopada, spokojnie prowadzić dalej tak silną dozę indywidualności przejęte swe rządy.

Królestwo rumuńscy w Ischl.

Relacye depezo o drugim dniu pobytu królestwa rumuńskich w Ischl, wypadła uzupełnić kilku szczegółami. Według sprawozdań dzienników wiedeńskich, król Karol rumuński, ubrany w strój cywilny, już wczesnym rankiem wyszedł we wtorek niespostrzeżenie z hotelu i odbył dłuższą przechadzkę po Ischl, zatrzymując się często po drodze, aby przyglądać się wspaniałym widokom otwierającym się z rozmaitych punktów uroczej miejscowości. W niedługi czas po wrocie króla do hotelu „Elżbiety“, na kilka minut przed dziesiątą godziną, w otwartym powozie dworskim, przybrany w mundur generalski z Gwiazdą Rumunii na piersiach, zajechał przed hotel Najj. Pan, aby złożyć wizytę królestwu. Najj. Pan pozostał u królestwa rumuńskich przez dłuższy czas, po czym o godzinie 11 powrócił do swej willi. Następnie przybyli Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, aby odwiedzić królową rumuńską, o godzinie zaś pół do 12 przybył Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, którego król Karol przyjął zaraz na posłuchaniu. Gdy Pan Minister opuścił o godzinie pół do 1 apartamentu królewskie, król rumuński przyjął wkrótce potem niemieckiego ambasadora hr. Eulenberga, który pozostał u króla około 20 minut.

Przed godziną 2 przybył Najj. Pan po raz wtóry do hotelu „Elżbiety“ aby dostojnych Swych Gości zaprosić do swej willi na obiad dworski. W obiedzie wzięli udział wszyscy przebywający w Ischl Członkowie

ŚWIĘTY KAZIMIERZ.

(Dokończenie).

W lutym roku 1484 bawił król Kazimierz Jagiellończyk na Sejmie w Lublinie, dokąd się był na krótki czas z Litwy wycofylił, dla załatwienia najpilniejszych spraw Korony. Stan zdrowia królewicza był się chwilowo nieco poprawił i napępiał złudną nadzieją serce ojcowskie. Wówczas to biskup krakowski Jan Rzeszowski, dla przypodobania się królowi i ulubionemu powszechnie następcy tronu, ofiarował królewiczowi w darze miasto Krasnystaw. Jednakże pocieszenie trwało krótko — do Lublina musiały nadejść niebawem bardzo złe z Litwy wiadomości, bo w toku wielu niezalatwionych jeszcze spraw zerwał się król do szybkiego na Litwę powrotu. Kiedy przybył do Grodna, w ostatnich dniach lutego lub pierwszych marca, zastał już syna bliskiego śmierci. Królewicz Kazimierz umarł nad rankiem dnia 4 marca roku 1484, w pierwszy czwartek wielkiego postu. Data ta nie ulega obecnie żadnej wątpliwości, jakkolwiek już we współczesnych źródłach (n. p. u Miechowity) znajdują się myłki o cały rok (1483). Ale świadkowie bawiący w marcu roku 1484 na dworze królewskim stwierdzają niechybnie tę datę: poseł genueński, posłowie Pskowa; stwierdzają ją róż-

niez oficjalne pisma: zapiska w księgach sądowych krakowskich, list wojewody malborskiego do Torunian.

Mniej więcej te same źródła zapisują zgodnie spostrzeżenie, że król tą stratą był nadzwyczajnie przybity. Przez dłuższy czas był nawet do wszelkich spraw rządowych nie zdolny. Potem zaczął budować przy kościele katedralnym dla pomieszczenia zwłok syna osobną kaplicę, którą Zygmunt I wykończył a Wawozie przyozdobili. Bolesć królewska znalazła żywy współudział na całej przestrzeni ziem przezeń rządzonych. Prawie wszyscy przekazujący potomności zgon królewicza Kazimierza nie zaniebują wyrazić żalu głębokiego; najwybitniejsi ludzie owego czasu wysokie mają o jego zdolnościach i przymiotach wyobrażenie. Poznaliśmy już zdanie Długosza, widzieliśmy Piotra z Bnina przebywającego chętnie w towarzystwie królewskiego młodzieńca. Kallinachs napisał o nim, „że powinien być albo się nie urodzić, albo pozostać wiecznym.“ Jan z Targowiska biskup przemyski tak się wyraża: „Książę zdumiewającej cnoty i mądrości tudzież nauki nadzwyczajnej, którymi to przymiotami wielu narodów serca do miłości ku sobie pociągnął.“ Ze strony pruskiej zaś, z której wówczas różne były do Korony pretensje i żale, prócz przytoczonego już zdania kronikarza, warto jeszcze poznać bliżej ów list wojewody malborskiego Mikołaja Bazeńskiego do Torunian, o którym tylko uczyniliśmy wzmiankę, a który dotychczas nie był drukowany. „Jestem przez pewnego człowieka, który to miał widzieć,

uwiadomiony — pisze Bazeński ze Sztumna 17 marca 1484 r. — jako zakończył swój żywot doezny królewicz Kazimierz, drugi syn Najmiłościwszego Pana, tych krajów szczególnie łaskawy i przychylny pan, w którym pokładałem nadzieję, że te ziemie znów dojdą do swych przywilejów i do swej sprawiedliwości. Bóg Wszechmogący niech mu udzieli radość wiecznego życia i wiecznego w Swem królestwie panowania! Mając na względzie dobroć tego księcia dla naszych ziem i to, że miał być ich przyszłym panem i dziedzicem, uważam za stosowne, aby i w waszem mieście oddane mu były winne przysługi religijne i honory pośmiertne.“ W końcu dodaje wojewoda, że nie dlatego to pisze, aby rajcom toruńskim potrzebował dawać wskazówki, lecz aby ich uwiadomić i dać wyraz swemu żalowi — a nie wątpi, że się tak zachowają, „iż J. K. Mość spostrzeże nasz współudział w swoim cierpieniu.“ — Do tego ogólnego żalu przyłącza się także wyrażenie naszych rajców lwowskich, którzy zapisując wybór Olbrachta na króla w roku 1492, poświęcają Kazimierzowi krótkie lecz ciepłe wspomnienie: „Ponieważ drugi syn królewski książę Kazimierz, mąż nader rozumny i sprawiedliwy, jeszcze za życia ojca był umarł...“

Z wyobrażeniem, że Kazimierz po śmierci dostał się w poczet Świętych, spotykamy się po raz pierwszy w traktacie „o wychowaniu królewskiego dziecka“, napisanym przez nieznanego bliżej Włocha na dworze polskim w imieniu królowej Elżbiety dla syna jej Władysława, króla

Węgier i Czech, w r. 1502. „Kazimierza — pisze nieznaną autor — ponieważ religii był czciciel szczególny, między świętymi po śmierci potomność umieściła“. Hymn na cześć Matki Boskiej (*Omni die — Dic Marie — Laudes mea anima*) nie był skomponowany przez królewicza Kazimierza, lecz przez św. Bernarda, a tylko był ulubioną modlitwą naszego Jagiellończyka. Kanonizowanym był królewicz Kazimierz skutkiem zabiegów brata swego Zygmunta I. w r. 1521.

Wiele jeszcze zapewne czasu upłynie, zanim badania archiwalne rozszerzą skąpy nasz zasób źródeł z epoki bezpośrednio po Długoszu następującej do tego stopnia, iż postać św. Kazimierza ukaże się w pełnym świetle historycznym. To, co dotychczas badania wydobyły, rzuca dopiero pierwsze promienie. Potrzeba jeszcze bliższych szczegółów o następnych rządach Kazimierza, potrzeba pewniejszych wiadomości o wpływie jaki na ojca wywierał i wiele jeszcze a wiele rysów, któreby mogły posłużyć do charakterystyki. Ale już te pierwsze promienie pozwalają spostrzedz, że postać ta nietylko w żywotach Świętych winna być zapisaną, ale także w księdze historii. A nie straci na tem zaiste szlachetna postać św. Kazimierza, jeśli z poza rąbków legendy wychyli się książę z krwi i kości, potomek Jagiellońskiego rodu, obdarzony wybitną zdolnością na panującego.

Dr. Fryderyk Papée

Najd. Rodziny i Ich świty, oraz Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i radca legacyjny hr. Szecsen. — Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator wyjechał z Ischlu do Wels w poniedziałek wieczorem.

Niedługo przed godziną 4 po południu udał się Najw. Dwór wraz z dostojnymi Gośćmi na wycieczkę na Schafberg. Pogoda, która przed południem była niepewna, ustaliła się i wycieczka powiodła się zupełnie. Członkowie Najw. Rodziny przybyli do hotelu „Elżbiety“ i ztąd wyruszyli w następującym porządku: W pierwszym powozie jechał Najj. Pan wraz z królem Karolem, w drugim królowa rumuńska z Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą i Księżną Gizelą Bawarską, w trzecim powozie jechali Księżę Leopold Bawarski i Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wraz z Księżętami Jerzym i Konradem Bawarskimi, w następnym powozie ochmistrzyni Dworu Mawrogieni z Panem Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim a w dalszych powozach świta. Powozami dojechano po t. zw. gościńcu Saleburskim do Strobl; tu wstąpiono na pokład pięknie przystrojonego parowca „Cesarz Franciszek Józef I.“ i odbyto podróż po jeziorze, które było zupełnie spokojne. Zarówno w Strobl jak w St. Wolfgang i później na Schafbergu, urządzono Monarchom i Najd. Uczestnikom wycieczki gorące i świetne owaacje. W St. Wolfgang oczekiwali przybycia parowca liczne, pięknie przystrojone łódzie i tłumy publiczności, która zewsząd napłynęła, a-bi powitać tak niezwykłych, Najdostojniejszych Gości; 60 dziewcząt w strojach ludowych śpiewały królowej rumuńskiej kwiaty pod stopy. O godzinie trzy kwadrans na pięć nastąpiła całonocna podróż górską (zębata) koleją Schafberską. Najj. Pan przez ciąg całej podróży dawał dostojnym Śwym Gościom objaśnienia. Im wyżej pociąg się wznosił, tem wspanialsze ukazywały się widoki, tem szersza otwierała się panorama. Na szczycie Schafbergu oczekiwali także rzesze ciekawych przyjazdu Najjaśniejszego Pana i dostojnych Gości, a w chwili przybycia pociągu zgromadziły Im entuzjastyczną owaację. Wstąpiono na sam szczyt góry, poczem udano się do hotelu, gdzie w specjalnie na ten cel przygotowanym apartamencie spożyto podwieczorek. O godzinie siódmej udano się w podróż z powrotem; niebo tymczasem zachmużyło się i podniósł się dość silny wiatr. Podróż odbyła się jednak szczęśliwie. Najj. Pan i Członkowie Najw. Rodziny odwiedzili królestwa rumuńskich do hotelu „Elżbiety“ w Ischl, poczem pożegnawszy się najserdeczniej, powrócili do willi cesarskiej. Wobec późnej godziny, w której powrót z wycieczki nastąpił, odstąpiono od myśli udania się na przedstawienie galowe do teatru, gdzie dawano właśnie przedstawienie „Nietoperza“.

Wczoraj w południe król i królowa rumuńscy odjechali do Innsbrucku. Najj. Państwo przyjechali do „Hotel Elizabeth“, udali się do apartamentu pary królewskiej, a następnie towarzyszyli królestwu na dworzec kolei. Na dworzec kolei odprowadzili dostojnych Gości także bawiący w Ischl Najd. Arcyksiążęta i Księżęta wraz ze świtami oraz Pan Minister hr. Gołuchowski. Monarchowie i Monarchinie pożegnali się na dworcu bardzo serdecznie.

P. Minister hr. Gołuchowski odjechał wczoraj w nocy z Ischl do Wiednia.

Rada Państwa.

Mowa sprawozdawcy komisji posła Eugeniusza Abrahamowicza,

wyłoszona w Izbie posłów Rady państwa na zagajenie dyskusji o nowej procedurze cywilnej.

Wysoka Izbo!

Chwilę tę, w której przystępujemy do obrad nad projektem nowej procedury cywilnej, uważam za uroczystą; bo jest to rzecz, która ma być uroczysta, gdy spełni się mając tak dawne i tak gorące życzenia tutaj często i wymownymi słowy wypowiedziane przez reprezentantów najrozmaitszych stronnictw, gdy nakoniec ma już ziścić się obietnica uczyniona ludom Austrii w dyplomie październikowym, że zaprowadzona będzie nowa procedura cywilna, zbudowana na zasadach jawności, usności i bezpośredniości. Ale już szczególnie uroczystą jest ta chwila dla członków komisji, którzy rezultat mozolnej, ale i chętniej pracy naszej przedkładamy wysokiej Izbie do uchwalenia. Pracowaliśmy nad projektami tymi pilnie i wytrwale, ale i z zapałem; temu to zapałowi przypisać trzeba, że w pracy komisyjnej wszyscy członkowie bez różnicy stronnictwa równo uczestniczyli. W komisji była koalicja nie stronnictw, lecz koalicja wszystkich. Co tu mówię nie jest wypływem dumy autorskiej, bo chętnie dopuściliśmy członków Izby wyższej do współpracownictwa; w wielu rzeczach zastosowaliśmy się do ich wytrawnego zdania, w wielu innych daliśmy się im przekonać. Jeśli przeto dzieło, które wam przedstawiamy, uzyska aprobatę wys. Izby, komisja nie będzie miała pretensji, że sama to dzieło stworzyła, lecz zasługę różnych czynników ujmie w te słowa: materyę dał Rząd, komisja Izby poselskiej opracowała go, a komisja Izby wyższej zrewidowała i dokonała ujęcia tej budowy w całość systematyczną.

Komisja, przedstawivszy wys. Izbie pierwsze sprawozdanie swoje, prosiła o uchwalenie skróconego postępowania parlamentarnego. W dyskusji nad tym wnioskiem nawet opozycyjni mowcy wyrażali się z uznaniem o elaboracie komisji. Prosiła ona o uchwalenie postępowania skróconego z wyrażeniem zastrzeżenia: jeżeli wys. Izba zgadza się na jej elaborat; ponieważ zaś postępowanie to uchwalono, przeto dopatruję się w tej uchwałie czegoś w rodzaju uprzedniej aprobaty dla najważniejszego wspólnego elaboratu komisji obu izb. Wedle §. 6 ustawy o skróconem postępowaniu, każdy członek Izby miał prawo podać komisji swoje poprawki na piśmie. Podano ich niewiele; ztąd słusznie powiedzieć mogę, że właściwie nie komisja powinna szeroko wys. Izbie wyklądać, dla czego prosi o uchwalenie elaboratu wspólnego, lecz owszem w razie odrzucenia go, wys. Izba powinna komisji wyłuszczyć przyczyny odrzucenia. Spodziewam się jednak, że tak źle nie będzie, i w tej nadziei przechodzę do rzeczy samej.

Ci, którzy mniej zajmowali się tym przedmiotem, mają pewne prawo zapytać: na jakich zasadach nowa procedura jest zbudowana? — czyli, co ważniejsza: w czem różni się nowa procedura od terażniejszej? Odpowiedź, unikająca szczegółów jest nielata. Mam mówić naraz o 800 paragrafach; dlatego proszę o pewną pobłażliwość. Terażniejsza procedura cywilna, którą oceniamy nietylko z umiętnego, ile raczej ze stanowiska praktycznego, społeczno-ekonomicznego, którą uważamy za źródło całej biedy sądowiczej, zbudowana jest na zasadach piśmienności, pośredniości i mechanicznego dowodu. W Chinach mało jest ludzi, znających dobrze chiński język piśmienny; ci rzadcy ludzie zająwają stanowiska wyjątkowego; podobnie w Austrii piśmienna procedura ze swą obfitą formalistyką chińską jest niezrozumiała szerokim warstwom ludności. (Bardzo trafnie!). Życie pulsuje równie w najniższych, jak w najwyższych warstwach ludności, z tą różnicą, że warstwy im niższe, tem szersze, a więc w niższych tem większy jest ścisł, tem więcej ludzie ścierają się z sobą i tem częściej prawo bywa nadwężane; a jednak wedle starej procedury sądowej w miarę większej potrzeby słusznego wymiaru sprawiedliwości, zmniejszają się widoki zwycięstwa naruszonego prawa na drodze procesowej. Procedura ta bowiem jest piśmienna równie z mocy ustawy, jak z mocy zwyczaju sądowego; ci, którzy chcą dochodzić prawa swego w procesie, są zniwoleni udawać się do owych rzadkich ludzi, którzy znają się na formalistycznej procedurze, a tymi są adwokaci; ale tuż obok nich jest wielu innych, a tymi są pisarze pokątni. Naturalna droga, żeby poszukując prawa udawał się do tego, kto mu je ma wymierzyć, t. j. do sędziego — ta droga jest zamknięta. Sędzia austriacki nie ma słuchu, jemu tylko czytać wolno; a jeśli gdzieś kiedyś ma słuchać, czytanie zabiera mu tyle czasu, że słuchać nie może. (Bardzo słusznie!).

Te są rezultaty piśmienności. Sędzia, powołany rozstrzygać najsztubtelniejsze kwestje prawne, rozglądać się w najzawilszej materji procesowej i rozświecać ją, ten sędzia nie ma prawa dopytywać się, nie wolno mu wnikać aż na dno prawdy, nie wolno mu informować się; musi poprzestawać na tem, co mu strony procesowe napiszą; a gdy wre walka między stronami, on siedzi zdala apatycznie i biernie i czeka, aż uschnie ostatnia kropla atramentu, aż spis aktów dostanie się przed niego. Na tem polega pośredniość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jubileusz zwycięstw.

W Niemczech rozpoczęły się już na dobre obchody jubileuszowe pierwszych zwycięstw broni niemieckiej w wojnie z Francją. Przedwczoraj, dnia 6 b. m., cesarz Wilhelm przybywszy do Cowes, udał się na pokład pancernika „Wörth“, stojącego tam na kotwicy i z powodu przypadającej na ten dzień rocznicy bitwy pod Wörth wypowiedział mowę, w której podniósł, iż w tej bi-

twie na początku wojny zaznaczyło się już zjednoczenie niemieckich szczepów. Komendant statku ks. Henryk wznosił okrzyk na cześć cesarza.

W Berlinie zebrało się onegdaj 6.989 weteranów należących do najrozmaitszych rodzajów broni. Przyłączyło się do nich 39 kobiet, które podczas wojny były czynnymi w ambulansach i szpitalach na polu bitwy. Podzieliwszy się na oddziały według rodzaju broni (piechota, kawalerja, artylerja, inżynierja, służba sanitarna), udali się wszyscy w pochodzie najpierw do pomnika zwycięstwa na Königsplatz, następnie na pole ćwiczeń wojskowych Tempelhofu, gdzie w czworoboku, utworzonym przez wojska, odbyło się uroczyste nabożeństwo, a pastor napominał obecnych, aby ten jubileusz nie napelniał ich butą, lecz pokorą. Generał Zychliński wniósł okrzyk na cześć cesarza, a po odpiewaniu hymnu narodowego udano się do parku wstawy na Hasenheide, gdzie podczas komersu wniesiono toast „na armię niemiecką“. W Alzacji i Lotaryngii obchody odbywają się na polach bitew, gdzie oczywiście z natury rzeczy bardziej uroczysty panuje nastrój. W innych miejscowościach typowym widocznie jest charakter, jaki miała uroczystość w Berlinie.

Podczas uroczystości jubileuszowej, odbytej w Karlsruhe, ku końcowi zabrał głos wielki książę Badeński i wygłosił długą mowę. Z telegramów dzienników niemieckich wyjmujemy następujące szczegóły: Znaczący, iż znaczenie uroczystości już należy się podnieść, mowa uważa za właściwe przypomnieć instytucje, które przyczyniły się najbardziej do odniesienia zwycięstw. Książę przypomina „niesmiertelne zasługi cesarza Wilhelma wielkiego, który od chwili gdy tu (w Badenii) stłumił powstanie, bezustannie pracował nad wzmocnieniem potęgi armii“. Dokonano zupełnej zmiany w sposobie kształcenia armii. „Jego, (t. j. ówczesnego księcia regenta Wilhelma a późniejszego cesarza) myślą przewodnią było, że żołnierz nietylko do służby powinien być wykształcony, lecz i wychowany a myśl tę przeprowadzono z sumiennnością, na jaką tylko korpus oficerski taki, jakim jest niemiecki, zdobyć się może“.

„Tym sposobem — mówił dalej książę — wychowuje się nietylko armię, lecz cały naród, a panowie wszyscy przez tę szkołę przeszliście, zwracam się zatem do ludzi, którzy z doświadczenia to znają: Otóż to wychowanie (nietylko wywieńczenie) prowadzi do zwycięstwa“.

Poswięciwszy ustęp przykładowi poczucia obowiązku, jaki dawał cesarz Wilhelm I., w książę tak dalej mówił:

„Przy wychowaniu tem na dwa uczucia głównie nacisk kładę winniśmy: na miłość, która jest większą od wszystkiego innego na świecie i posłuszeństwo. To ostatnie czasem nazywają karnością; przyjmując tę nazwę. Posłuszeństwo wszystkim jest potrzebne, bo kto nie umie słuchać, ten nie potrafi prowadzić, rozkazywać. Poddania się powszechnemu prądowi w państwie i Rzeszy uczą także i w armii, i nauczyć się go tam można.“

„Wpływajcie w kołach swoich na dorastającą młodzież, by przejmowała się temi kardynalnymi w życiu państwowem i rodzin-

21)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Po chwili weszła znowu do pokoju. Niosła, przytuliwszy do boku, lewą ręką blaszany, szafrowy garnek, wodą do połowy napełnioną, a w prawej ręce trzymała koszyk z kartofkami. Postawiła to wszystko na stole przed Obryżanką, przysunęła krzesła dla niej i dla siebie, usiadła i poczęła kartofle obierać.

— A teraz gadajmy! — rzekła.

Obryżanka poczęła opowiadać o tem, jakie postanowienie zapadło na posiedzeniu klubu feministek co do uczczenia zbiorowym podarunkiem Stasi, ażeby w ten sposób zamianifestować żywotność kwestji kobiecej.

Krynicka słuchała sprawozdania, nie przestając obierać kartofle, a dźwięk głosu Obryżanki głużył tylko plusk wpadających do wody ziemniaków....

— Ostatecznie o cóż chodzi? — spytała Krynicka, wysłuchawszy opowiadania.

— Oto kochana pani, ażeby wybrać coś takiego, coby Stasi przyjemność sprawiło.

Pani Krynicka na prezent zapatrywała się z punktu praktycznego.

— To zależy zupełnie od tego, ile pienię-

dzy będą posiadały panie do dyspozycji — odrzekła bez ogródek.

— Sądźmy, że będzie można paręset rubli zebrać.

Krynicka przestała nagle kartofle obierać i, trzymając nóż podniesiony do góry, zamysliła się. W niej wszystkie kwestje żywotne, nie wyłączając „kobiecej“ tyle były warte, ile coś przynosiły, coś dawały pozytywnego. Kwestya kobieca, według jej mniemania, była tylko kwestyą źródła dochodowego, które każda powinna wyzyskiwać jak umie, jak potrafi. Ona miała także swoje marzenia, swoje pragnienia, swoje chęci. Prosta umysłowa i próżność macierzyńska radaby były cały świat skupić koło Stasi. Zdobyć doktoratu zoologii było w jej oczach czynnem tak wielkim, tak bohaterским, że wszystkich myśli i oczy powinny być zwrócić się ku Stasi z uwielbieniem i pokorą. Robiła też wszystko, co mogła, na swój sposób, ażeby wywyżżyć pięknego dr. zoologii w oczach skupionej koło niej garstki młodzieży. Doktorat był według jej zdania wstępem do małżeństwa, był magnesem dla tych wszystkich, którym w umyśle migają błędne ogniki niby postępowych hasel.

Do troski o wydanie za mąż Stasi przylączyła się druga troska, tajemna, cicha, niewidzialna — walka o pozory. Trzeba było grać ustawiczną komedję bezinteresowności wobec żywych pragnień, postępowości wobec zupełnej ciemnoty umysłowej, dobrobytu materyjalnego wobec wyglądającej ze wszystkich kątów biedy. Licha pensya trzeciorzędnego urzędnika nie wystarczała na pokrycie wszystkich pozorów. Krynicka w hasłach postępowych odnalazła źródło dochodowe i ułatwiała korzystanie Stasi. Wszystkie myśli na

temat tłoczyły się w umyśle Krynickiej na wspomnienie podarunku.

— Można by jedną dziurę załatać — przemknęło jej przez głowę.

Położywszy tedy nóż i kartofle na stole, do Obryżanki zwróciła się:

— Wie kochana pani, ja kochanej pani szczerze powiem... Czy wolno?

Spojrzały sobie w oczy jak dwie liszki.

— I owszem... i owszem kochana pani.

— Osmego maja są imieniny Stasi... Mamy właśnie zamiar kupienia dla niej srebrnej tacy i całego serwisu na dwanaście osób do herbaty... z porcelany naturalnie. Jest to oddawna jej pragnieniem... Pani kochana wie — tu Krynicka zwróciła się z czułem spojrzeniem do Obryżanki — ona z powodu swego wysokiego stanowiska naukowego ma liczne bardzo stosunki, przyjmuje nieraz sama po kilka i kilkanaście osób u siebie na herbacie i dla tego życzyła sobie posiadać swój własny serwis... Mamy zamiar kupić jej... Ale skoro w gronie poważnych pań powstała myśl uczczenia Stasi, jako pierwszego w Polsce dr. zoologii... mnie się zdaje... ja sądzę... Stasia nie odrzuciłaby serwisu... prawda pani kochana?

— Ależ naturalnie... Nie przecie w tem złego nie ma — tembardziej, że to od ścisłego koła wielbicielek — pani kochana rozumie — wielbicielek, bo nam chodzi o idee, o zasadę, o zmanifestowanie żywotności kwestji kobiecej... Stara Krynicka, wzruszona tymi objawami żywej sympatji dla córki, rzuciła się na szyję Obryżanki i całować ją poczęła.

— Pani taką jesteście dobrą, prawdziwą przyjaciółką Stasi... ten temat tłoczyły się w umyśle Krynickiej na wspomnienie podarunku.

— Niechże pani nie mówi Stasi... będzie to niespodzianka.

Krynicka niezdolała ukryć radości.

— Więc serwis? Co?

— Serwis — ale — ani słówka. Trzeba dotrzymać tajemnicy tak, jak tylko kobiety dotrzymują umięją.

Obryżanka wyczoławszy się należywie z panią Krynicką, opuściła mieszkanie. Wracając zadowolona, usmiechnięta, a przed samą bramą spotkała się ze Stasią i Andrzejem.

Powitały się serdecznie.

— Mama jest? Byłaś u nas?

— Wracam... jest... — A więc do widzenia, do widzenia — moja złota. — Jutro zobaczymy się — prawda? Co? Panie Andrzeju, niech mi pan ramię poda... — Przyjaciółki pożegnały się równie serdecznie jak przywitały.

Na energiczne dzwonicie Stasi otworzył ojciec. Matka ukończywszy obieranie ziemniaków, zajęta była właśnie rozżarzaniem węgli.

— Czy mama jest?

Stasia ucałowała ojca w ramię.

— Ach jak to dobrze, że i tatko jest — rzekła całując go.

Krynicki, nieprzyzwyczajony do czulości córki, stał trochę pomieszany, gdy Stasia odezwała się:

— Niechże tatko pana Andrzeja prosi do salonu.

Ojciec bojaźliwie wypełniał rolę gospodarza, a Stasia, nierozebrawszy się nawet z okrycia, do matki pobiegnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dem zasadami. Starajcie się, aby zwalczano dążności, które jedynie mają na celu zachwianie tego porządku.

Poświęciwszy jeszcze kilka słów pamięci cesarza, doradców i wodzów jego, w książkę zakończył swoją mowę okrzykiem na cześć ojczyzny niemieckiej.

Na rozkaz cesarski, tegoroczny dzień Sedanu (2 września) ma być obchodzony w sposób szczególnie uroczysty. Wieczorem przed pałacem cesarskim odbędzie się przy udziale kapeli wszystkich korpusów gwardyjskich, wielki capstrzyk. Przedmiotem szczególnych uwag ze strony cesarza ma być król Albert saski, który dzień ten spędzi w Berlinie.

Komunikat rosyjski w sprawie Bułgarii.

Kwestya znanego komunikatu rosyjskiego, który ogłosiło pierwsze wiedeńskie Biuro korespondencyjne, zdaje się być już zupełnie wyjaśnioną na korzyść wiarygodności owego komunikatu. Już samo zestawienie tekstu komunikatu z tekstem oficjalnego brukselskiego Norda przemawia za autentycznością komunikatu. Autentyczność tę zresztą potwierdzają także z kilku stron poważnych. I tak telegrafują z Sofii do *Fremdenblattu*: „Ze względu na to, iż autentyczność znanej petersburskiej noty podał *Figaro* w wątpliwą, mogą z absolutnie pewnego źródła donieść, iż baron Mohrenheim tydzień temu pewnego opozycyjnego, ale należącego do dynastycznego rządu bułgarskiego polityka, który obecnie znowu znajduje się w Sofii, poinformował dokładnie o intencjach Rosyji, i że oświadczenia bar. Mohrenheima są całkowicie zgodne z brzmieniem wzmiankowanej noty”.

Równocześnie donoszą do *Fremdenblattu* telegraficznie z Petersburga: „W tułajskich kołach politycznych nie wątpią ani chwili w autentyczność wiele omawianego komunikatu o stanowisku Rosyji wobec Bułgarii. Komunikat pochodził z wybitnie poważnej politycznej strony”.

Wreszcie organ niemieckiego urzędu spraw zagranicznych *Hamb. Corresp.* помещающая następującą półurzędową deklarację, pochodzącą z Berlina: „Wbrew pojawiającym się wątpliwościom, czy rosyjska manifestacja w kwestyi bułgarskiej ma charakter urzędowy, dowiadujemy się ze strony zupełnie pewnej, że znana nota pochodzi wprost z urzędu spraw zagranicznych w Petersburgu”.

Urzędowe i przyjazne rządowi dzienniki w Bułgarii starają się ciągle podawać w podejrzeniu wiarygodność komunikatu. Natomiast *Swoboda* uważa go za zupełnie autentyczny i oświadcza, iż mimo całej wdzięczności należnej Rosyji, kwestya niepodległości Bułgarii zbyt stoi wysoko, aby obeym wolno było w ten sposób mieszać się w wewnętrzne sprawy kraju. Ostatnia nota różni się od noty z roku 1888 tylko tem, że wówczas, jeśli nie książę, uznany był przynajmniej rząd bułgarski, teraz zaś odmawia Rosyja uznania także rządowi.

Organ rządu bułgarskiego *Mir* oświadcza w przypuszczeniu, że komunikat pochodzi ze źródła rosyjskiego, iż nie wytrzymuje on krytyki, gdyż dążenie Bułgarii do pojednania z Rosyją nie dowodzi bynajmniej, iżby naród bułgarski chciał bezwarunkowo zdać się na łaskę Rosyji. Wybór księcia jest sprawą wewnętrzną, a Bułgaria nie dopuści mieszania się obcego mocarstwa do swoich spraw wewnętrznych. Co zaś do traktatu berlińskiego, to inne narodowości o wiele mniej go szanują, niż Bułgaria, a nikt za to nie żąda od nich rachunku. Podnoszenie zaś kwestyi dynastycznej w chwili, kiedy Bułgaria pragnie pojednania z Rosyją, wygląda na chęć znęcania się nad nią właśnie za jej uczucia braterskie. Tę *Mir* po Rosyji się nie spodziewa, i dlatego trudno mu uwierzyć w autentyczność komunikatu petersburskiego.

Z Francyi.

(Paryż i Hawre. — Willa prezydenta rzecypospolitej w Hawre. — Socjaliści francuscy a agitacja socjalistyczna na wsi).

Obecnie punkt ciężkości jeżeli nie rządów, to przynajmniej reprezentacji rzecypospolitej francuskiej przesunął się do — Hawru. Tam rezyduje teraz p. Feliks Faure, a przed kilku dniami, gdy w Hawre odbywała się pod przewodnictwem prezydenta rzecypospolitej konferencya ministrów, zdarzyło się, że przez cały dzień nie było w Paryżu ani jednego ministra, ani jednego zatem odpowiedzialnego naczelnika rządu.

Willa, w której mieszka p. Feliks Faure w Hawrze, leży na wzgórzu nad bulwarem nadmorskim; roztacza się z jej okien wspaniała panorama na port, wielkie baseny, zatokę Sekwany, górę Calvados i t. p. Przez

bramę, skierowaną na wschód i obszerny ogród, wchodzi się do przedsiönka pałacyku, udekorowanego makatami i starożytnymi meblami; ztąd prowadzą drzwi do trzech salonów, położonych w amfiladzie, a gustownie urządzonych. Pierwszy, cały fantazyjnie obity materyą jedwabną ze złota i srebra, służy za pokój przyjęć prezydenta; drugi pomalowany na biało w stylu Ludwika XVI z meblami, krytymi jedwabiem ponsowym oraz trzeci w stylu Ludwika XIV z sufitem w kwiaty na tle różowym, służy także jako pokoje recepcyjne. Wszystkie przyozdobione wspaniałymi obrazami, różnymi malowidłami, rzezbami, posągami i t. p.

Ztąd prowadzą drzwi do jadalni kolosalnych rozmiarów w stylu renaissansu z całym urządzeniem z drzewa orzechowego, monumentalnym piecem i wspaniale przez Clairina malowanym sufitem. Oddzielne schody prowadzą do gabinetu prezydenta na pierwszym piętrze pałacyku, gdzie odbywają się posiedzenia ministrów. W sąsiedztwie znajdują się pokoje prywatne państwa Faure. Piętro wyższe, do którego znów oddzielne schody wiodą, zawiera też z gustem należycie urządzone pokoje państwa Berge, oraz swity przybocznej prezydenta, złożonej z szefa kancelaryi, sekretarza, komendanta generała Tournier i innych.

Z drugiej strony willa otoczona jest ogromnym parkiem na przestrzeni 5 do 6 morgów, zawierającym moc starodrzewia, drzew owocowych, dość szeroką, długą na 150 do 200 metrów rzeczkę i staw zarybiony. Kancelarya oraz pokój dla korespondentów pism znajduje się na tyłach pałacyku. Nad urządzeniem całości pracowało 250 robotników przeszło sześć tygodni; obecnie wykończają stajnie i wozownie oraz dom na odwach. W gabinecie swym pracuje prezydent dwie godziny przed południem oraz trzy po południu; resztę czasu spędza na przejażdżkach konnych, spacerach po parku, wycieczkach w okolicy w towarzystwie rodziny oraz na przyjęciach we wtorki i czwartki od godziny 2 do 3 po południu.

Socjaliści francuscy, zawstydzeni klęską poniesioną przy ostatnich wyborach do rad generalnych, chcą przystąpić do rozwinięcia szerszej agitacji socjalistycznej na prowincyi. Kongres socjalistów francuskich kierunku Marxa, który się ma odbyć we wrześniu w Romilly, będzie się zajmował agitacją na wsi. Na zeszłorocznym kongresie w Nantes przyjęli socjaliści program, który jako ważny obowiązek socjalizmu oznacza to, aby „utrzymać samodzielnych chłopów w posiadaniu swego kawałka ziemi w obec skarbu państwa, lichwy i zamachów nowo powstałych wielkich właścicieli”. Wprawdzie socjaliści nie tają tego, że także posiadłość parcelowana ostatecznie musi przejść na własność ogólną, ale myślą sobie, że pozyskiwanie chłopów przy wyborach jest warte naruszenia głównych zasad socjalizmu. Że to naruszenie zachodzi, to uważają przyjaciół zmarłego Marxa, obecnie już także zmarły Engels, stwierdzając w osobnym artykule, że nowy program agrarny francuskich marxistów jest bezpośrednio naruszeniem nie tylko francuskiego programu frakcyjnego, ale zasad głównych socjalizmu w ogóle. Engels nie widzi w praktycznych propozycjach nowego programu agrarnego wyjaśnienia, w jaki sposób francuskie stronnictwo robotnicze chce utrzymać drobnych właścicieli w posiadaniu parcelowanej własności, która zdaniem jego jest skazana na nieuchybny zagładę. W każdym razie żądał on gruntownej rewizyi programu. Dotychczasowa agitacja socjalistów na wsiach okazała się bezskuteczną skoro z kilkuset kandydatów swoich, jakich postawili przy ostatnich wyborach do rad generalnych zdołali przeprowadzić tylko 12.

KRONIKA

Lwów, 8 sierpnia.

— **Losowanie posagów.** Przy odbytem dnia 24 czerwca b. r. w kaplicy św. Zofii we Lwowie losowaniu posagów, wygrały: a) z fundacyi im. Jana Antoniego Łukiewicza kwotę 4251 zł. Marya Franciszka Czeczil, z Zakładu sierót św. Kazimierza we Lwowie; b) z fundacyi im. Wincentego Łodzi Ponińskiego kwotę 300 zł. Józefa Helena Grzybowska, kwotę zaś 600 zł. Marcela Stanisława Magdziarczyk; c) z fundacyi im. Elżbiety Czarkowskiej kwotę 84 zł. Leokadya Kłapa, z Zakładu sierót św. Kazimierza we Lwowie; d) z fundacyi im. Karola Soboty, Paula Gałuszko z Zakładu sierót św. Kazimierza we Lwowie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Ulicą Pańską powracał wczoraj przed godziną 7 wieczorem do miejskiego dworca budowlanego wóz śmieciarski, do którego z tyłu przycepiiony był kamienny walec, służący do przytłaczania szutru. Po drodze wsiadł niepostrzeżenie na dyszel walca chłopczyzna, liczący około 14 lat, chcąc się w

ten sposób przejechać, niebawem jednak stracił równowagę i upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że szczyt głowy dostał się pod toczący się walec. Oczywiście nastąpiło zmiążdżenie czaszki, które pociągnęło za sobą śmierć natychmiastową. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego. Mimo wszelkich zabiegów, na razie nie zdołano sprawdzić tożsamości osoby nieszczęśliwego, dziś dopiero stwierdzono, że był to 13-letni Luzer Eichel, służący u rzeźnika Noego Wettera pod l. 4 przy ul. Owocowej.

— **Krwawa zemsta.** Franciszka Jastrzębska, dozorczyńca domu pod l. 21 przy ul. św. Marcina, podejrzując zarobnicę Justynę Prystupę, iż utrzymuje z jej mężem miłośny stosunek, pchnęła ją po krótkiej sprzeczce ubiegłej nocy nożem w piersi. Raną odstawili stojkowi do stacyi ratunkowej, gdzie ją zaopatrzone, Jastrzębską zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 8 sierpnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 7 sierpnia do 12 w południe dnia 8 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 3 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (65 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +20 0°C., najwyższa +25 0°C. wczoraj w południe; najniższa +15 0°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Inflantach; zwykła 765 do 760 mm. w północnej Afryce; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 9 sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +18 0°C., niebo będzie zmienne a względna wilgotność powietrza od 60—75 proc. Opadu nie będzie.

— **W Jaworowie** na dochód pogorzalców jaworowskiego Małego Przedmieścia odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m. koncert i zabawa z tańcami w lokalu kasyna.

Straszny pożar, który dnia 28 lipca zniszczył około 85 gospodarstw, wyrządził szkodę na kilkadziesiąt tysięcy. Spodziewać się więc należy, iż wszyscy współczujący a w szczególności obywatelstwo okoliczne pospieszy na koncert, aby przyjść w ten sposób pozbawionym dachu i chleba z pomocą.

— **Wyścigi konne w Rymanowie.** Donoszą nam ze sekretaryatu „Galicyjskiego Towarzystwa zachęty i wzajemnej pomocy w chowu koni”, że pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa odbyło się w zakładzie kąpielowym w Rymanowie, przy licznych współudziale członków z różnych stron kraju przybyłych. Po sprawozdaniu z czynności komitetu założycieli uchwalono statuta, poczem przystąpiono do wyboru prezydium i komitetu. Jednogłośnie wybrałi zostali: hr. Jan Tarnowski prezesem pp. August Korczak Gorayski i Kazimierz Ostoja Ostaszewski jego zastępcami. W skład komitetu weszli: hr. Witold Łoś, hr. Adam Męciński, Stanisław Ostaszewski, hr. Jan Potocki, hr. Józef Potocki i ks. Ernest Wilhelm Windisch-Gractz. Środki do osiągnięcia celu, wyrażonego w samej nazwie Towarzystwa, są następujące: Ochrona hodowli galicyjskiej od szkodliwej konkurencyi hodowlanej innych prowincyi Austrii, jakoteż ułatwienie zbytu koni ujeżdżonych i wypróbowanych. W myśl tego dopuszczone są do współubiegania się o nagrody Towarzystwa, tylko konie galicyjskie — t. j. konie urodzone w Galicyi, w Ks. Krakowskiej i na Bukowinie, lub w roku urodzenia wraz z matką wprowadzone do wyż wymienionych prowincyj. W biegach dotowanych przez Towarzystwo „Zachęty” wykluczeni są jockeje, jakoteż konie, które do czasu wyścigów niepozostawały w kraju, lub były w rękach trenerów licencyonowanych. Z nagród wyścigowych Towarzystwa otrzymują hodowcy wygrywających koni 15 proc. (10 proc. pierwszemu, 5 proc. drugiemu). Celem ułatwienia zbytu koni i zachęcenia do sprzedawania tychże koni w wyrobionym stanie, Towarzystwo urządzić będzie biegi sprzedaży przychowku stadnin, jakoteż popisy koni myśliwskich będących na sprzedaż. W ten sposób tor rymanowski stanie się dla hodowli galicyjskiej miejscem pierwszych prób wartości przychowku a Towarzystwo ułatwi sprzedaż produktów hodowli krajowej, starając się o nabywców za pośrednictwem ogłoszeń w pismach krajowych i zagranicznych; nabywcy zaś będą mieli sposobność wybrać i zakupić wprost u źródła konie, których poszukują.

Termin wyścigów i popisów na rok bieżący, oznaczono na pierwszą połowę września. Wszelkie komunikaty i program wyścigów, ogłoszone będą w czasopiśmie *Hodowca koni* oficjalnym organie „Towarzystwa Zachęty”.

— **Samobójstwo.** W dniu 5 b. m. umysłowo chory pułkownik 25 p. p., Kazimierz Zarembo Zajączkowski, wyskoczył w Budapeszcie z okna II piętra szpitala garnizonowego i zabił się na miejscu. Nieboszczyk był znany także we

Lwowie. Cierpiał manię prześladowczą, zostawa więc pod ścisłym dozorem w szpitalu. Jednakowoż zdołał w błąd wprowadzić dozorców i skorzystał z chwili ich nieobecności, aby się życia pozbawić.

— **J. Fałat**, według informacji warszawskiego *Słowa*, nabył od hr. Dzieduszyckiego majątek położony tuż pod samym Krakowem, gdzie też ma zamiar stale zamieszkać.

— **Gradobicie.** W dniu 2 b. m. szalała groźna burza w powiecie kołomyjskim. Ucierpiał głównie gminy: Ceniawa, Turka i Piadyki, gdzie wichur porzywał dachy na liczne zabudowaniach a grad wyrządził w polu znaczne szkody.

— **Podpalenie.** W dniu 28 z. m. wzbuchł o godzinie 2 po północy groźny pożar w Grodowicach (pow. Stare miasto). Wskutek silnego wiatru, przeniósł się ogień na sąsiednie zabudowania, zniszczył do szczytu 11 domów mieszkalnych, stajnie, stodoły, sprzęty gospodarcze, narzędzia domowe, zapasy żywności i inne przedmioty. Szkada wynosi 5255 zł., z której Towarzystwo ubezpieczeń pokrywa 2650 zł. Dochodzenie sądowe w toku, sprawca pożaru jednak nie został dotąd wysledzony.

— **W Żegiestowie** zapowiedziano na najbliższą sobotę wieczorek amatorski, przeznaczając czysty otrzymany zeń dochód na dom akademicki w Krakowie, szkołę polską w Białej i kaplicę zakładową w Żegiestowie. W licznej gronie współuczestników spotykamy nazwiska śpiewaczki pani Dylewskiej, oraz artystę sceny krakowskiej p. Kazimierza Kamińskiego.

— **Odwaga konduktora.** W dniu 26 z. m. kapało się przed samym zachodem słońca w rzece Sole, pod Oświęcimem, tuż obok mostu kolejowego, dwóch chłopców. Jednym z nich był Ignacy Ciółko, drugim Stanisław Kramarczyk. Pierwszy z nich zaczął tonąć. Z pomocą pospieszył mu Kramarczyk, nie mógł jednak chwycić tonącego za włosy z powodu krótko ostrzyżonej czupryny, złapał go wszakże za rękę, lecz nie mając siły, poszedł również pod wodę. Spostrzegłszy groźne niebezpieczeństwo, stojący na brzegu konduktor kolei państwowej Karol Majer, który po kąpieli już częściowo był ubrany, skoczył bez namysłu tonącym chłopcom na ratunek. Teraz rozpoczęła się walka pomiędzy oboma chłopcami, a ratującym ich Majerem, któremu ubranie bardzo utrudniało robotę. Chłopcy, uchwyciwszy się Majera, wciągnęli go ciężarem swoim pod wodę. Majer, przy użyciu wszelkich sił, zaledwie uwolnił się ze strasznych wzięw i wypłynął nad zwierciadło rzeki. Odetchnąwszy i zacerpnąwszy trochę powietrza, zanurzył się powtórnie, rozłaził przemocą silnie splewanych chłopków, a wyciągnąwszy najpierw Ciółkę, następnie Kramarczyka ponad wodę, dopłynął na płytszą część rzeki.

— **Międzynarodowe strzelanie do gołębi**, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, urządziła we wrześniu r. b., w miejscowości Ildze, w pobliżu Serajewa w Bośni, grono zwolenników *Tire au pigeons*, tego najmniej sympatycznego ze wszystkich sportów. Komitet organizacyjny wiedeński, złożony z pp.: hr. Hardegga, hr. Hansa Wilczka (młodszy), Edwarda Horowitza i bar. Pereira, ustanowił regulamin, na mocy którego do udziału dopuszczeni będą tylko członkowie najwytworniejszych arystokratycznych klubów sportowych Europy, a mianowicie: w Niemczech, klubu „Union” w Berlinie; w Anglii członkowie Hurlingham-Club, Gun-Club, Marlborough-Club, Saint James-Club i innych celniejszych związków; w Austro-Węgrzech członkowie Jockey-Clubu wiedeńskiego, kasyna szlacheckiego, kasyna narodowego i Jockey-Clubu w Budapeszcie, resursy szlacheckiej w Pradze. Z zamiejscowych rozesłano zaproszenia do najpierwszych klubów w Rosyji, Włoszech, Francyi, Hiszpanii i Belgii, a włączono też czynnych oficerów armii i marynarki wszystkich państw, wykluczone natomiast „profesjonistów”, t. j. sztukmistrzów w strzelaniu. Inauguracja zapowiedziana na dzień 8 września, poczem konkursy odbywać się będą codziennie do 23 września, z wyłączenia dwóch dni, 12 i 13, przeznaczonych na wycieczki i polowania. Nagród jest tyle, ile dni konkursu, pięć po 2000 fr., dwie po 3000 fr., jedna 4000 fr. i jedna główna 25.000 fr., nadto wiele przedmiotów cennych. Gołębi dla tej zabawy przygotowanych ma być 30.000 sztuk.

— **W sprawie spadku po Czarneckiej.** *Pet. Listok* donosi, że mieszkanie zamordowanej milionerki Czarneckiej, jest wypełnione kosztownościami, artystycznymi przedmiotami i starożytnościami; wszystko to oceniono na kilkadziesiąt tysięcy rubli. W dniu 5 b. m. rozpoczęto licytację majątku ruchomego, jaki po Czarneckiej pozostał.

— **Redaktor „Słowa”** p. Antoni Zaleski — według wiadomości z Warszawy — mocno zaniemógł.

— **Jaskółki w teatrze.** W Busku w Królestwie, w miejscowym teatrze jaskółki ulepiły sobie guiazdko tuż około kurtyny. W czasie wieczornych przedstawień, ptaszki ciekawie spoglądają na widowinę i scenę. Dyrekcya teatru pilnie przestrzega, aby guiazdka nie uszkodzono, sądzi bowiem, że tak długo będzie się cieszyła powodzeniem w Busku, dopóki guiazdka jaskółcze całe będzie.

— **Pożar.** W ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca wybuchł przed samą północą pożar w Szydłowie, w Królestwie Polskim. Spłonęło przeszło 20 domów mieszkalnych ze wszystkimi zabudowaniami, ruchomościami i sprzętami. Popłoch wśród ludności żydowskiej był nieopisany, ona też głównie w danym wypadku szkodę poniosła.

— **Samobójstwo sekretarza ambasady tureckiej** w Berlinie wywołało w szerokie kręgi towarzyskich stolicy Niemiec wielkie wrażenie. Pierwszy sekretarz ambasady Assaf-Sadullah bej liczył dopiero 38 lat i oddawna już należał do składu ambasady berlińskiej. Poprzednio pracował w ambasadzie wiedeńskiej i poznawszy tam piękną Wiedenkę, ożenił się z nią na sposób europejski, mimo oporu rodziny narzeczonej, która się jej wyrzekła. Małżeństwo posiadało dwoje dzieci, córkę dziś 10-letnią i 8-letniego syna. Przed kilkonastoma dniami żona sekretarza wyjechała z dziećmi do kąpiel w Heringsdorfie. W zeszły czwartek o godz. 5 po południu wysłał Assaf-Sadullah bej służącą z depeszą do biura telegraficznego. Depesza wyrażała żonę do natychmiastowego przyjazdu do Berlina w pilnym interesie majątkowym. Wróciwszy z miasta, służąca zastała drzwi od pokoju pana zamknięte i myślała, że się położył spać. Przygotowawszy później wieszercę, zapukała do drzwi zamkniętych, gdy jednak pan ani drzwi nie otworzył, ani nie odezwał się wcale, zeszła do odzwiernego domu i opowiedziała swój kłopot; odzwierny zdecydował, że należy zawiadomić policję. Gdy na rozkaz przybyłych urzędników policyjnych sprowadzono ślusarza i otworzono drzwi od wewnątrz na klucz zamknięte, urzono sekretarza ambasady w kałuży krwi. Przy zwłokach leżał rewolwer, z którego Assaf-Sadullah strzelił do siebie w skroń. O wypadku zawiadomiono natychmiast prokuratora i ambasadę. Powód samobójstwa dotychczas niewiadomy. Niektórzy twierdzą, że Assaf-Sadullah bej cierpiał od pewnego czasu na manię przesładowczą, co jednak zdaje się nieprawdopodobnym, bo w takim razie żona z dziećmi nie opuszczałaby chorego. Przyjechała ona do Berlina w piątek wieczór, ani się spodziewając, że spieszy do zwłok męża. Wiadomość policyjna o wypadku brzmiała: Dnia 1 b. m. po południu zastrzelił się pewien człowiek w swem mieszkaniu przy Bendterstrasse.

— **Eleonora Duse.** Wszelkie pogłoski o zamierzonej wycieczce Eleonory Duse do Ameryki są fałszywe. Znakomita artystka cierpi na ostrą melancholię, która stała się też przyczyną śmierci jej ojca. Listy artystki do Matyldy Serao, głośnej powieściopisarki włoskiej, pełne są mistycznych przebiegów śmierci i objawów chorobliwej manii religijnej. Mimo to Duse wspomina ciągle, iż powróci do sztuki, „która ją oczyszcza i podnosi“. Już podczas tegorocznych występów w Londynie w grze słynnej tragiczki przebiegała się nieraz wielkie zmęczenie.

— **Kosztowna kolekeja.** We Frankfurcie nad Menem sprzedawano w tych dniach kolekeję rzadkich monet, pozostałych po znanym zbieraczu Meyerze. Za 80 marek Wallensteina zapłacono 26.000 marek. Jeden talar podwójny kupiono za 1.975 marek, drugi unikat nabyto za 1.000 marek. Największą cenę osiągnięto za talar miasta Weissenburga w Alzacji z czasów cesarza Ferdynanda II, bo 4.300 marek. Ogółem za niezliczną, lecz doborową kolekeję rzadkich monet, wzięto na licytacji 140.000 marek.

— **Dowcipny krawiec.** Pewien krawiec w Paryżu wziął się na następujący sposób, aby poznać klientów niewypłacalnych. Ogłosił w dziennikach, że bardzo bogata panna pragnie wyjść za mąż za przystojnego i dobrze urodzonego młodziana i żąda przysłania fotografii pod wskazanym adresem, że podejmuje się spłacić długi kandydata, których sumę należy podać. Otrzymałszy moe fotografii, pomysłowy krawiec wie teraz na pierwszy rzut oka, komu z nieznanych gości ma odmawiać kredytu....

— **We Francji** jest zwyczaj, że co rok najlepsi uczniowie gimnazjów paryskich i prowincjonalnych, zbierają się w wielkiej sali Sorbony w Paryżu, gdzie odbywa się egzamin konkursowy na nagrody. Dzieje się to po złożeniu egzaminów dojrzałości (baccalauréat), które odbywają się również nie przed profesorami gimnazjalnymi, lecz wspólnie, przed profesorami Uniwersytetu i są raczej jakby egzaminami wstępnymi do Uniwersytetu. Rozdanie zaś nagród, otrzymanych przez konkurentów, z których dumni są zarazem wszyscy ich koledzy i profesorowie, bo niosą one sławę zakładowi — odbywa się z wielką uroczystością, w obecności mnóstwa dygnitarzy i samego ministra oświaty.

Doroczna ta ceremonia odbyła się w Paryżu niedawno. W wielkim amfiteatrze nowej Sorbony, zdobnym wspaniałymi freskami Puvis Chavannes'a, na ten dzień pięknie przystrojonym, zasiedli na ławach uczniowie, za nimi profesorowie gimnazjów, na trybunach i galeriach rodzice i krewni, a na wzniesieniu w sali zaproszeni goście, dygnitarze uniwersyteccy i minister oświaty, stosunkowo młody jeszcze p. Poincaré. Między gośćmi był książę Mandes, nowy ambasador hiszpański, akademicy Boissier i Hérédie, prefekt policyi Lepine, Puvis des Chavannes i inni.

Przed samem rozdaniem nagród zwyczaj nakazuje, aby jeden z profesorów gimnazjalnych oraz minister wypowiedzieli mowę. Pierwszy zaszczyt przypadł w udziale panu Bergsonowi z Paryża, który obrał za temat: „Studia klasyczne i zdrowy rozsądek“. Bronił on nauki języków starożytnych i historii klasycznej, jako historycznych źródeł zdrowego rozsądku, który jest, według mowcy, intuicyją życiową, pozwala dążyć do postępu i nie tylko nie usuwa ucznów, lecz przeciwnie, ma za podstawę „namiętną miłość sprawiedliwości“. Taki zdrowy rozsądek zaleca profesor młodym abiturjentom.

A oto, jakimi słowami uprzedzał minister młodzież francuską o tem, co ją w życiu społecznym oczekuje: „Obowiązki, które was czekają — mówił p. Poincaré — moi młodzi przyjaciele, wydadzą się wam ciężkimi a często niejasnymi. Wejdziecie jutro w świat ruchomy i tajemniczy, gdzie doczekacie może zachwiania podstaw, które nam się wydają niezachwianymi, gdzie w waszych oczach zgasnie niejedno może światło, które dla nas ma pozór trwałości. Nie sądzicie jednak, że stajecie się uprzywilejowanymi świadkami najwyższej, ostatecznej przemiany ludzkości. Przekształcenia ostatecznego nie ma. Są tylko przekształcenia kolejne, mniej lub więcej szybkie, mniej lub więcej gwałtowne, mniej lub więcej trwałe, lecz z których po każdym następuje nowe, jak każde jest innym poprzedzone.

„Nie przerzucajcie się w drugą ostateczność, nie obawiajcie się przyszłości dla tego, że jest niepewna, ani nie dajcie się zachwiać niczem, dotychczas niezbadanem na polu wiedzy, zagadkom nieprzeniknionym losu. Ludzkość nie jest już tem dziećmiem, o którym mówił Newton, że ona bawiąc się nad brzegiem morza, wyciąga od czasu do czasu jakiś lepiej ogładzony kamyk, jakąś ładniejszą muszelkę, lecz przed którym ocean nieskończoności ciągle rozlewa się od horyzontu do horyzontu.

„Bawimy się, prawda, jeszcze nieraz muszelkami; zdarza nam się znaleźć muszlę pustą, w której słyszemy złudne huczenie bezmiaru.... Lecz ludzkość nie siedzi już leniwie na piasku: wzrosła ona, powstała, rzuciła się śmiało na otwarte morze, i ci co ją myślą, że osiadła ona na jakiejś mieliźnie, poprostu pozostali zanadto w tyle, aby mogli dojrzeć ruch jej rytmiczny.

„Kochajcie ludzkość, przyjaciele młodzi, kochajcie tę wielką podróżniczkę, dzielną, choć umęczoną. Lecz nie zapominajcie przy niej o bliższym kąciaku ludzkości, którym jest ojczyzna. Bądźcie ludźmi; przedewszystkiem jednak bądźcie Francuzami.

„Francya potrzebuje niemniej, niż kiedykolwiek, gorącej miłości i wiernej służby. Bo i ona przekształcała się bez ustanku; i w niej idee się zmieniają, forma ustępuje formie, obyczaje się odnawiają....

„Może wkoło was sceptycy potępiać będą demokrację i oczerniać wolność. Nie dajcie się tem zbić z tropu, myślcie o nauce, przekazanej przez przeszłość i idźcie z ufnością naprzód!“

Oklaskami dziękowano ministrowi za te słowa, wystosowane do młodzieży gimnazjalnej.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dniu powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub właścicieli, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

LISTY PARYSKIE.

31 lipca.

(Z piśmiennictwa francuskiego. — Powieści dla panien dawniej a dziś. — Ohnet. — Pierre Loti. — Huysmans. — Burzyciele: Gyp, Lavedan, Hermant, Montégut. — Hervien'a: „L'armature.“ — Prévost i kwestya półdziewictwa. — Nowe poezye. — Verlaine. — Bruant i „La chanson canaille.“ — Hr. Robert de Montesquieu. — Jak się staje sławnym poetą).

(Dokończenie).

Jeżeli Gyp i Hervien ilustrują „krach uczciwości“, to Marceli Prévost zajmuje się specjalnie „krachem wstydlivosti“.

I cóż Prévost rozumie przez to szczególne wyrażenie „le krach de la pudeur“? Jest to zmiana, jakiej uległ typ panny francuskiej w ostatnich latach piętnastu. Dawniej wychowywano panny w klasztorze, przynosiły one mężom w posagu przedewszystkiem czystość i niewinność.

Dzisiejsze panny, wychowując się w rodzinie, śledzą przedewszystkiem tryb życia

braci swych, który poucza je o wielu rzeczach, będących sekretem dla dawniejszych panien. Czytują wszystkie dzienniki, a obcując od najwcześniejszej młodości z paniami, dla których flirt jest zajęciem najmiłszym, jeżeli nie jedynym, tracą moralną swą dziewiczość, zanim wstąpiły w małżeństwo. W ten sposób powstaje ów typ „Demi-vierge“, który Prévost scharakteryzował aż nadto dosadnie w najnowszej swej powieści.

Typ ten występuje w postaci najbardziej odstraszej wówczas, gdy zachwiała się finansowe stosunki rodziny. Panny wychowane w atmosferze zbytku, który staje się dla nich niezbędnym pierwiastkiem życia, dowiadują się wczesnie, że jedynym dla nich wyjściem jest wydanie się za bogatego człowieka. Obeznanie z tajemnicami życia myślał tedy przedewszystkiem o tem, by użyć przed małżeństwem, idąc za pociąganiem serca i zmysłów. Śmiałemu donzuanowi, których pełno w każdym salonie, nie trudno nawiązać stosunek miłosny z panną, która wie, że nigdy nie będzie jego żoną — jeżeli ma szczęście podobania się tej pannie.

Na tem tle Prévost osnuł powieść swą, która wielu oburzyła, innym dała powód do poważnych refleksyj. Bohaterka powieści jego, panna z domu arystokratycznego i niedgdyś zamożnego, kocha się w człowieku, którego poślubić nie może i nie chce, gdyż jest ubogim. Miewa ona z nim schadзки w kawalerskim jego mieszkaniu. Nie przeszkadza jej to przyjąć ofiarowaną sobie rękę szlachetnego, dobrodusznego, bogatego człowieka z prowincyi. Atoli zazdrośny kochanek odsłania narzeczonemu tajemnicę i panna zostaje na lodzie. Wówczas chwytła się ostatniego wyjścia: przyjmuje propozycję milionera Hardena, człowieka żonatogo, ale skłonnego do wielkich dla niej ofiar finansowych.

Książki Prévosta nie można nazwać nie-moralną, gdyż wydatnia ona przepaść, ku której wiedzie półdziewictwo. Wniosek atoli, do którego dochodzi autor, wyda się dość dziwnym: „Niepodobna — twierdzi Prévost — zmienić panny dzisiejszej, gdyż jest ona wynikiem naturalnego rozwoju idei moralnych i ekonomicznego podkładu takowych. Czy należy starać się o zmianę form małżeństwa? Są w naszym kraju ludzie rozsądni, którzy głoszą to zupełnie na seryo“.

Wniosek ten dowodzi lepiej niż cała powieść Prévosta, że według zdania tego pisarza stan moralny Francyi jest beznadziejny. Wyraźniej jeszcze wygłasza Prévost sąd ten w innej książce, której nadał tytuł „Notre Compagne“, a która zawiera galerję typów kobiecych z różnych sfer towarzyskich. Kobieta francuska jest zdemoralizowana, i niepoprawnie zdemoralizowana, twierdzi Prévost: nie zasługują one na to, by się z niemi żenić; małżeństwo ustąpić powinno miejsca związkom czasowym, krótkotrwałym. — Formuła ta, zwłaszcza z uzasadnieniem jakie jej daje Prévost, otwiera szeroko wrota rozpucie i oznacza ostateczną dekadencję.

*

Na zakończenie parę słów o poezjach świeżo ogłoszonych.

Pojawił się nowy tomik Pawła Verlaine'a, którego wielu uważa dziś za największego poetę francuskiego. Kiedy po śmierci Leconte de Lisle'a jeden z dzienników paryskich urządził plebiscyt literacki, celem oznaczenia najgodniejszego następcy wielkiego poety, Verlaine otrzymał najwięcej głosów, bo 77 na 189, podczas gdy José de Hérédia już tylko 38, Stefan Mallarmé 36, Sully-Prudhomme 32, François Coppé 26, J. Richepin 21, a Frédéric Mistral 9.

„Confessions“ oto tytuł ostatniego dzieła głowy dekadentów — to historia młodości i pierwszego małżeństwa poety. Już w „Mémoires d'un veuf“ Verlaine opowiedział pewne epizody romansu, który skończył się przed trybunałem, procesem rozwodowym; dziś opiewa początki jego, pełne poezyi i woni. Wielbiciele Verlaine'a znajdują w tym tomiku niejedną wiersz i zwrot o owych cechach, w których zdaniem ich polega wdzięk niezrównany Verlaine'a. Inni zaś powtórzą może za Veuillotem:

— *Ce n'est plus une lyre, c'est une tire-lire....*

Lecz oto staje na planie inny poeta-dekadent, mający mniej pretensyj literackich, ale cieszący się szaloną w Paryżu popularnością: Aristide Bruant, kierownik sławnego „kabaretu“ na Montmartre, autor niezliczonych pieśni i monologów na tle ludowem a raczej ulicznym, które z dekadentkiego kabaretu zaleciały aż do salonów arystokratycznych. Pieśni te, ilustrowane arcycharakterystycznie przez Steinlena, wyszły w dwóch tomach p. t. „Dans la rue.“

Pieśń Bruanta, to prototyp owej „Chanson canaille“, którą zachwyca się dziś każdy prawdziwy Paryżanin, której przyklaskują wszyscy ci, co uchodzić pragną za ludzi ostatniej mody. Bohaterkami pieśni tych bywają ulicznice paryskie o zadartym nosku *ousqu'i pleut dedans*, męczennice bruku, zaprzeda-

„opiekunom“ swym, którzy w piętnastym roku życia bywają już weteranami kradzieży i rabunku, a w trzydziestym kończą życie na gilotynie:

*Qu'on l'appren' grand ou p'tit, rouge
[ou brun,
On n'peut pas en conserver un.
Ils s'en vont tous à la Roquette,
A la vilette.*

Ile razy zabraknie absyntu, hołota ta popełnia jakiegokolwiek przestępstwo, by się dostać do więzienia i „żyć na koszt państwa“. Lecz siedząc w Mazas, nie tracą bynajmniej humoru:

*Nous r'lour'n'rons su' l'bord de la Seine
A Meudon enueillir des lilas,
Après qu'j'aurai fini ma peine
A Mazas.*

Oto wzory owych pieśni, które mają dziś dla Paryżan urok tak nieprzeparty. A jakże to rozkosz pójść do samego kabaretu Bruanta i usłyszeć tam na powitanie huczny refren:

Oh là là! C'te gent! C'te binette!

Zdaje mi się, że czytelnicy dość mają tych próbek. Ciekawszym polecamy zbiór Bruanta.

Trzeci poeta — dekadent, o którym dziś zapomnieliśmy, należy w życiu do innej zupełnie sfery aniżeli Verlaine i Bruant. Lecz niestety o ile prześciga ich co do sfery towarzyskiej, o tyle stoi od nich niżej co do talentu; największą ambicją jego zaś jest zrównać się z nimi — co do rozgłosu.

Hr. Robert de Montesquieu należy do najwybitniejszych dziś figur w towarzystwie paryskim. Skopiowany niezliczone razy przez Lavedanów, Abel Hennantów, Hervien'ów i Montégutów jako prototyp goga i pozera, hr. Montesquieu do niedawna w świecie literackim spotykał się tylko z ironią, na jaką zasługują poezye jego napuszyste, wymuszone, stanowiące mozaikę słów dziwacznych. Będąc niezamożnym, nie mógł on występować z pompą odpowiadającą urodzeniu jego a zarazem artystycznym jego aspiracyom. Lecz oto nagle dziedziczy fortunę okazałą, urządza wspaniałe hotel w Wersalu, maluje się u Whistlera, wydaje wielkie wieczory literackie, i po pół roku pierwszorzędni krytycy paryscy ogłaszają światu, że ów że sam hr. Robert de Montesquieu, z którego kpili przedtem niemiłosiernie, jest wielkim poetą! José de Hérédia, poeta — akademik, pisze przedmowę do jego poezyi, Octave Mirbeau, Rodenhach, Anatol France i pani Daudet unoszą się w pismach nad jego petyckimi obrazami z podróży, które osądzić można według następującego opisu puszcy algierskiej:

*Imblogue, buculogue, ondine apsaras,
Walkyrie, autre encor; mais qu'est-ce que ces
[goules
Anlonk, silah, delholt issus des Saharas
Et que sur nous, désert, à flots tu déba-
[goules?*

I czemże się to dzieje, zapytacie, że autor podobnych nonsensów zaczyna być traktowanym na seryo, a nawet wychwalany? Oto, co odpowiedzą nam znawcy stosunków paryskich: Hr. Montesquieu nie posiada wprawdzie talentu poetyckiego, ale posiada za to niezwykle talent impresarski. Jest on swoim własnym impresaryem, i nikt lejejby go obsłużyć nie mógł. Ze zręcznością zdumiewającą, z wytrwałością godną lepszej sprawy niż sława pana Montesquieu, zdobywał on sobie krytyka po krytyku, salon po salonie, płacąc stosunkami towarzyskimi za poparcie literackie. Właściwie biorąc, zawdzięcza on sławę swą pięknym swym przyjaciółkom z Faubourg St. Germain, ks. de Rohan, hr. de Montebello i de Greffulhe, które poświęcają się dlań do tego stopnia, że idą do każdego domu mieszczańsko-literackiego, po którym benjaminiek ich spodziewa się energicznego poparcia w pismach. Bo i kłóży o przedzie mógł zaszczytowi przyjęcia tych pań lub może nawet perspektywie, że zaproszą go na zamek Chimay, gdzie się ubierają codziennie w kostymy à la Watteau lub à la Largillière, stosownie do pory i powietrza?

W ten sposób hr. Montesquieu został sławnym poetą.

Pisze on w zbiorku swym:

*„Que de patènes
Et que d'Athènes,
De turlaines,
Et d'ostensoirs!
Que de farines,
Que de narines
Que d'encensoirs!“*

Pub.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Praktyczne kursy handlowe w Czernichowie, utrzymywane przez Towarzystwo Kółek rolniczych we Lwowie, otwarte zostaną z dniem 1 października b. r. Celem ich jest udzielanie zawodowych wiadomości handlowych w takim zakresie, aby uczniowie przez należyte odbycie całego kursu nauki mogli nabyć uzdolnienie do wykonywania handlu towarami mieszanymi w rozmiarach właściwych tego rodzaju przedsiębiorstwom prowadzonym po wsiach i miasteczkach a zwłaszcza wykonywanym przez Kółka rolnicze. Jednorazowy kurs, obejmujący całość nauki, połączonej z praktyką sklepową trwa przez 3 (trzy) miesiące a powtarza się corocznie 3 razy (początek 1 stycznia, 1 kwietnia i 1 października). Na jednorazowy kurs przyjmuje się równocześnie co najwyżej 4 uczniów. Uczniowie pomieszczeni będą w internacie, gdzie trzymają mieszkanie, pościel, wikt, opranie, światło i wszelkie przybory naukowe za opłatą jednorazową 50 zł. płatną z góry.

Urodziny kandydaci mogą otrzymać stypendya po 50 zł. z fundacji s. p. dr. Jana Towarnickiego.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na „Praktyczne kursy handlowe w Czernichowie” winni udowodnić że: 1. ukończyli 16 lat wieku; 2. należą do jednego z wyznań religii chrześcijańskiej; 3. ukończyli co najmniej pospolitą szkołę ludową; a nadto przedłożyć 4. świadectwo moralności i 5. deklarację osób wiarogodnych, zawierającą poręczenie wynagrodzenia strat i szkód zrządzonych przez ucznia w handlu przeznaczonym do wykonywania praktyki sklepowej.

Podania o przyjęcie na praktyczny kurs handlowy, rozpoczynający się d. 1 października b. r. należy wnieść najpóźniej do dnia 15 września b. r. na ręce Zarządu „Praktycznych kursów handlowych w Czernichowie” (pocztą w mieście), który również przyjmuje podania stypendyjne, wystosowane do Głównego Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie. Kandydaci, którzy jedynie z braku miejsca nie zostaną na razie przyjęci, zachowują pierwszeństwo w przyjęciu na kurs następnym.

Blizszych wyjaśnień udziela Zarząd „Praktycznych kursów handlowych” w Czernichowie.

Wystawy w Królestwie Polskiem.

W r. b. upływa lat dziesięć od ostatniej wystawy przemysłowo rolniczej, jaka się odbyła w Warszawie na placu Ujazdowskim, przed nią zaś odbyły się dwie takie wystawy: w roku 1874 także na placu Ujazdowskim, oraz w roku 1869 w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej. Rok bieżący zaś zaznaczy się trzema wystawami powinytionalnymi: w Łodzi, Sosnowcu przemysłowo-rolniczym, w Kaliszu rolniczo przemysłową, a oprócz tego w Płocku specjalną wystawą koni. W ostatnich czasach grono członków Towarzystwa dla popierania rosyjskiego przemysłu i handlu powzięło myśl urządzenia w Warszawie w r. 1897 wielkiej wystawy przemysłowo-rolniczej. Rok 1897 będzie najodpowiedniejszy, gdyż użytkować się dadzą przygotowania poczynione przez przemysłowców na wystawę niżegorodzką, a wystawy żadne w państwie rosyjskiem na rok ten nie są zapowiadane.

Hodowla strusi na Saharze. W produkcji piór strusich główną rolę dotąd odgrywała Ziemia Przylądkowa i Ameryka południowa, gdzie też udało się tego ptaka przyswoić. Dziwna jednakże, że wszelkie próby hodowli strusia w jego właściwej ojczyźnie, w Saharze i w Algierji południowej, dotąd wypadły niepomyślnie. Obecnie Francuzi, którzy ze wszystkich narodów europejskich najwięcej zużywają piór strusich, czynią jeszcze jedną próbę na wielką skalę. mianowicie zamieniają oazę Ayata w pobliżu Ued-Rir w Algierji w park do aklimatyzacji strusów.

Targ zbożowy.

Lwów, 8 sierpnia: pszenica 7— do 7-80 zł., żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny — do —, owies 6— do 6-50, rzepak 9 25 do 9-50, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-25, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —

—, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Uspodobienie spokojne.

Kraków 8 sierpnia: pszenica biała 7-30 do 7-50, czerwona 7-30 do 7-50, żyta 6-30 do 6-45, jęczmień browarny — do —, pastewny 5-60 do 5-80, owies 6— do 6-30, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 8 96 do 9-15.

Uspodobienie: spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Komitet centralny przedwyborczy uchwalil zwołać delegatów na dzień 22 sierpnia b. r. W tym celu wystosował do mężów zaufania wszystkich kurjów wezwania, aby przystąpili do utworzenia miejscowych komitetów przedwyborczych, któreby po jednym delegacie wysłały do Lwowa.

Zjazd delegatów uzupełni komitet wyborem pięciu nowych członków. Komitet przystąpi następnie do kooptacji dalszych jeszcze pięciu członków.

Ambasador niemiecki przy Najw. Dworze hr. Eulenburg powrócił wczoraj z Ischl do Wiednia.

Köln. Ztg. pisząc o zjeździe kanclerza ks. Hohenlohego z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, oświadcza, że nie jest rzeczą prawdopodobną, aby ukazać się miały jakiegokolwiek oficjalne wiadomości o przedmiocie i wynikach rozmowy obu mężów stanu. Rozmowa ta miała wyłącznie poufny charakter. Jeżeli, jak się samo przez się rozumie, w rozmowie tej dotykane były tematy polityczne, to w każdym razie nie miała ona na celu omawiania jakichś oznaczonych postanowień ze względu na pewne polityczne wypadki. Osobiste spotkanie ks. Hohenlohego z hr. Gołuchowskim przyczyni się do tego, aby wzmocnić ciągłość stosunków niemiecko-austriackich. Do ewentualnych sensacyjnych pogłosek nie należy przywiązywać wagi. Także przyjazd króla rumuńskiego do Ischl ma wybitnie przyjacielski i poufny charakter. Doniesienia o ściślejszym przystąpieniu Rumunii do trójprzymierza uważać należy za bezpodstawne.

Na cześć cesarza Wilhelma odbył się przedwczoraj w Coves bankiet angielskiej eskadry. — Ks. Walii przewodniczył bankietowi. Po prawej ręce księcia siedział cesarz, po lewej ks. Yorku; w uczcie wziął udział także ks. Henryk, brat cesarza.

Norddeutsche Allgemeine Ztg donosi, że w sferach dobrze poinformowanych nie jest wiadomem o tem, jakoby ze strony Niemiec, Rosyji i Francji miał być wywarłym ponowny nacisk na Japonię, ażeby rychniej opróżniła zajęte terytoria chińskie, a mianowicie półwysep Liaotung.

Dzienniki petersburskie licząc się, niezawodnie zbyt spieszenie z ewentualnością abdykacji księcia Ferdynanda, zastanawiają się nad kwestyą przyszedłego obsadzenia tronu bułgarskiego. *Nowoje Wremia* zapisując pogłoskę o kandydaturze ks. Jerzego greckiego, którą nazywa bardzo sympatyczną, przypomina, że kandydatura ta byłaby sprzeczna z postanowieniami traktatu berlińskiego, ks. Jerzy bowiem jest synem panującego króla. Natomiast *Pet. Wied.* wypowiedzają zdanie, że Bułgaria wogóle mogłaby się obejść czas jakiś zupełnie bez księcia. Dziennik ten tak dalej pisze: „Abdykacja ks. Ferdynanda wywołałaby niewątpliwie ambitne uroszczenia do tronu bułgarskiego w rozmaitych pobocznych liniach europejskich rodzin panujących. U znacznej części polityków bułgarskich popularnym jest projekt powołania na tron bułgarski małoletniego syna ks. Ferdynanda, Borysa, lub też syna hr. Hartenau, co pociągnęłoby za sobą długie regencyjne. A więc politycy owi są zdania, że zawieszenie na czas pewien rządów książęcych byłoby dla Bułgarii i dalszych jej losów korzystnym. Ale czyż nie więcej jeszcze wygrałby na tem kraj, gdyby zupełnie przestał być celem ambicji politycznej tego lub owego poszukiwacza przygód i gdyby rządy spoczęły w rękach samego narodu bułgarskiego, który tak trafnie pojmał swój stosunek do Rosyji i nieczego nie żąda, jeno spokojnego, pokojowego rozwoju kraju. Przy wakującym tronie bułgarskim Rosyja mogłaby używać swej opieki Bułgarom z większą korzyścią tak dla Bułgarii, jak i dla siebie samej. Władza książęca w Bułgarii bywa albo zbytekna dekoracją, jak obecnie, albo samowolą, jak podczas próby rządzenia bez ograniczającej konstytucji za czasów Battenberga. Niepodobna obalić aksjomatu, że stosunki bułgarskie będą tem lepsze, im mniej

Bułgaria prowadzić będzie „wysoką politykę“, a odda się wyłącznie zadaniom postępu i pokojowego rozwoju“.

Mainzer Jour. ogłasza pismo bawiące w Mainz krewnej ks. Ferdynanda, księżnej Braganza, o kwestyi zmiany wyznania przez dom bułgarski. „Ks. Ferdynand — zaznacza list — jest zbyt dobrym katolikiem, aby kiedykolwiek mógł wyrzec się swojej wiary lub zezwolić, aby jego syn Borys wychowywany był w szymbie. Tak samo księżna. Raczej oboje wyrzekliby się tronu, nawet życia. Przed kilku dniami pisała w tym duchu do mnie moja córka, księżna Parmy, a teściowa księżca“.

Poselstwo abisyńskie opuściło przedwczoraj Petersburg. Wiezie ono ze sobą dla negusa Abisynii order Aleksandra Newskiego, karabin i szablę, której pochwa i rękojeść przyozdobione są drogimi kamieniami, dla cesarzowej abisyńskiej wspaniałą toaletę srebrną, dyadem, broszę, kolczyki i bransoletę. Wice-król Raz-Makonen (syn zmarłego negusa Joana) otrzymał order św. Anny I klasy.

Na jesiennej sesji rossyjskiej rady państwa rozstrząsaną będzie sprawa powiększenia pensji gubernatorom i wice-gubernatorom.

Stan zdrowia ministra wojny generała Wannowskiego pogorszył się.

Graždanie dowiaduje się, że komisya syberyjska pod przewodnictwem Petrowa znalazła wszystkie roboty na zrewidowanych oddziałach w stanie zadawalniającym.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że Ojciec św. zamierza w dniu 20 września b. r. wystąpić z ponownym protestem przeciwko zajęciu Rzymu. Dotychczas nie wiadomo, czy Ojciec św. wybierze formę encykliki, czy też publicznej przemowy.

Według doniesień z Brukseli, minister wojny Brassine ma wkrótce przedłożyć belgijskiej Izbie postów projekt reformy wojskowej. Ponieważ łączy się z nim znaczny wzrost wydatków, większość Izby ma być nie bardzo przychylnie dla tego projektu usposobioną. Pomimo to — jak stwierdza depesza — gabinet solidarnie żądać będzie jego przyjęcia.

Times uwidocznili rezultat wyborów angielskich na mapie w tym celu ułożonej. Okazuje się z niej, że Anglia (w ściślejszym znaczeniu słowa) wybrała przeważnie (349) unionistów, a tylko 116 liberałów, czyli, jak ich *Times* mianuje „separatystów“. Przeciwnie Irlandya wybrała 82 „separatystów“, a tylko 21 unionistów. Szkocya dała 39 mandatów liberałom, 33 unionistom, Walia 22 liberałom, 8 unionistom.

Pierwszym projektem nowego gabinetu, jaki się w angielskiej Izbie gmin ukaże, będzie, według londyńskiego sprawozdawcy dziennika *Freeman's Journal*, projekt założenia Uniwersytetu katolickiego w Irlandyi. Lord Salisbury już oddawna jest przychylny temu projektowi i już przed kilku laty prowadził w tym przedmiocie układy z wyższym duchowieństwem irlandzkim.

Angielski urząd spraw zagranicznych w skutek przedstawień Towarzystwa „Church missionary“ polecił angielskiemu posłowi w Pekinie, żeby z powodu znanych mordów w Kutezeng, zażądał od Chin: opieki prawnej nad poddanymi brytyjskimi, przeprowadzenia śledztwa w sprawie mordów i ukarania winnych.

Jak donosi depesza agencji *Central News*, Chiny oświadczyły gotowość zadośćuczynienia żądaniom lorda Salisbury'ego. Cięża ofiar morderczego napadu w Kutezeng przybyły do Futschu i tam zostały w nocy pochowane. Rzeszły się pogłoski o dalszych mordach chrześcian obcokrajowców w pobliżu Futschu.

Zewsząd potwierdzają, że ruch zbrojny w Macedonii wszedł już w ostatnie stadium agonii. Jeden z wpływowych macedońskich przywódców w rozmowie z korespondentem jednego z dzienników wiedeńskich oświadczył, że mylnem jest mniemanie, jakoby kłeski, zadane oddziałom powstańców przez regularne wojsko tureckie, były powodem zanieschania ruchu. Macedończycy nigdy nie łudzili się, że mogą pokonać Turcy; powstanie ich miało jedynie na celu założyć protest przeciw nadużyciom jakich dopuszczały się władze ottomańskie i cel ten został osiągnięty.

Rzyskiej *Agencji Stefaniego* donoszą z Massawy: Potwierdza się wiadomość, że Makończycy cofnęli swoje wojsko i negus Menelik powrócił do Adisaboba. Walka przeciw Włochom traci z każdym dniem bardejnie w popularności w skutek poniesionych kłesk. Królowa Tartu sama doradza zawarcie pokoju z Włochami. Ponieważ prowincya Lasta

okazywała swoje niezadowolenie, Menelik kazał uwięzić jej naczelnika.

Biuro Reutersa donosi z Teheranu, że według depeszy z Taebris, porządek tam już przywrócono.

W Brazylii sprawiła silne wrażenie śmierć admirała brazylijskiego, Saldanhy da Gama, który w dziejach wielkiej republiki w południowej Ameryce pozostanie postacią historyczną. Był to człowiek wielkich zdolności i gruntownej wiedzy w rzeczach marynarki. Był dyrektorem szkoły marynarskiej w porcie Villegagnon, gdy dnia 6 września 1894 wybuchł rokosz floty; długo on zwlekał z przystąpieniem do rokoszu i tem kunktatorstwem swoim przyczynił się niewątpliwie do jego niepowodzenia. Dopiero w grudniu porzucił swe neutralne dotychczas stanowisko i ogłosił manifest do narodu, żądający plebiscytu, który orzekłby o formie rządu. Gdy w kwietniu 1895 admirał Custodio de Mello opuścił zatokę Rio de Janeiro, aby udać się na spotkanie zorganizowanej na północy nowej floty rządowej, Saldanha da Gama objął komendę nad resztą sił powstańczych. Po nieudanej próbie wyładowania w Nictheroy (9 maja), przyczem odniósł ciężką ranę, musiał szukać schronienia na okręcie portugalskim. Tymczasem flota rządowa Gonzalesa stanęła w porcie Rio de Janeiro i położyła kres powstaniu. Po krótkim pobycie w Portugalii udał się Gama napowrót do Buenos-Ayres, z kąd zorganizował rokosz w południowej prowincyi brazylijskiej Rio-Grande-do-Sul, trwający do dzisiaj i kończący się zapewne dopiero zgonem Saldanhy da Gama.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza, że P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty mianował prowizorycznego nauczyciela przy IV gimnazjum we Lwowie Roberta Klemensiewicza, rzeczywistym nauczycielem tamże.

Rzym, 8 sierpnia. Senat 88 głosami przeciw 12 głosom przyjął wszystkie zarządzenia pozostające w związku z podniesieniem skarbu państwowego a następnie inne projekty ustaw. Przed rozejściem się na ferje senat wyprawił owacy ministrowi skarbu, który osiągnął tak świetne rezultaty, dalej prezesowi gabinetu i całemu rządowi, który szczęśliwie i ku zadowoleniu narodu dokonał wielkiego dzieła poprawy finansów i zabezpieczenia równowagi w gospodarstwie państwowem. Senat został odroczoney na czas nieograniczony.

Florencya, 8 sierpnia. Generał Baratieri żegnany przez ogromne tłumy ludności, które wydawały na cześć jego okrzyki, wyjechał do Tyrolu.

Wczoraj wieczorem o godzinie 8 minut 55 dało się tu uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Konstantynopol, 8 sierpnia. Ze strony wiarogodnej zapewniają, iż ruch zbrojny w Macedonii można uważać już za zupełnie wygaśnięty. Nie ma obawy pojawienia się nowych oddziałów, albowiem rząd bułgarski skutkiem przedstawień kilku gabinetów zagranicznych zapobiega energicznie tworzeniu się na terytorium Bułgarii nowych band.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93-30, Węgierskie akcyje kredytowe 487-75, Akcyje anglo-austriackie 167-25, Akcyje banku Union 346-75, Akcyje kolei Południowej 109-75, Losy tureckie 74-50, Akcyje kolei państwowej 416-50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 322—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98-35, Akcyje tytoniowe 233—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98—, Akcyje kolei Elbetal 293-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 273-75, 4-procentowa węgierska renta złota 123-20, Akcyje banku związkowego 166-10, Rubel papierowy 1-30—, Węgierska renta papierowa 99-90, Kredytowe ziemskie 532—, Kredyty 398-25, Rimamurania 283-50. Uspodobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 7go sierpnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16-90 do 17— zł. Budapeszt: Pszenica na maj-czerwiec 6-32 do 6-33 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 143-50 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzi	Pociągi							
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe					
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 20/6)	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 20/6)	—	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 20/6)	8:40	—	11:00	4:55	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 20/6 do włącznie 26/6)	5:10	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—
Z Mezö-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	—	Do Mezö-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	4:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	Do N. Zagórze przez Przemysł	—	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Zagórze przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	—	Do Chabówki przez Przemysł	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	—	9:00	Do Chyrowa przez Przemysł	—	—	—	—	—	—
Z Ławowezego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	—	9:00	Do Ławowezego (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	—	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	12:05	8:10	—	Do Skolego i Stryja	—	—	—	—	—	—
Z Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	—	—
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	9:50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:35	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku i Sopywa	—	—	—	—	—	6:17	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	7:37	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	4:40	—	Do Bełcza	—	—	—	9:15	—	—
Z Bełcza	—	—	—	—	4:40	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamecz	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamecz	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	Do Brzuchowie (od 12/5 do 10/6) w dni powszednie	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowie (od 12/5 do 10/6) w dni powszednie	—	—	—	8:25	—	—	Do Brzuchowie (od 12/5 do 10/6) eo niedzieli i święta	—	—	—	—	—	—
Z Zimnejwody eo święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8:15	—	—	Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/6)	—	—	—	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Władysław Axentowicz (ul. Piekarska 1. 6) przyjmie 4 uczni na stancyę. 1001

Wystawy i Muzea.

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222 — 225 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	321 — 325 —
Banku hip. gal. po 200 zł. wa.	440 — — —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	210 — — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 260 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 4 pr. kor.	97 — — —
" 5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 60 101 30
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 75 101 45
" 4 pr. w. a. " w 57 l.	98 — 98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	98 50 99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 10 98 80
" 4 pr. w. a. los w 56 l.	98 10 98 80
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 40 99 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25 — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 20 — —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
" 4 1/2 pr. w. a.	100 60 101 30
" 4 pr. w. a.	98 30 99 —
" 4 pr. koronowej	98 30 99 —
Losy miasta Krakowa	26 50 28 50
" Stanisławowa	42 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 68 5 78
Napoleonor	9 57 9 67
Półimperyal	10 — — —
Rubel rossyjski srebrny	1 26 — 1 36 —
" papierowy	1 29 1/2 1 30 1/2
100 marek niemieckich	59 25 59 65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 sierpnia 1895.

Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95 101.15
lut-y-sierpień	100.80 101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.05 101.25
kwiecień-październik	101.05 101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50 152.50
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.— 155.—
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.— 158.—
" 1864 po 100 zł.	195.50 196.50
" 1864 po 50 zł.	195.50 196.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	160.— — —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.40 123.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30 101.50
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— — — —
Galicyj	— — — —
Niższej Austrii	109.75 — —
Siedmiogrodu	— — — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.40 99.20
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	167.50 168.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399.75 400.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	925.— 935.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —
Gal. ban. d. h. i. prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	276.50 277.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1075.— 1079.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	559.— 561.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3560.— 3575.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	324.— 326.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75 — —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.75 209.75
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.75 121.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90 100.70
" " " " 3 pr. em. 1889	118.— 118.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — — —
" " " " w 36 l. 6 pr.	— — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — — —
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.75	— — — —
" " " " po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50 — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 1/2 l.	101.— 101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40 — —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30 100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40 — —
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40 101.70
" " " " w 41 l. wyl.	99.50 100.50
po 4 pr.	— — — —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.80 101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.— 102.—
" po 100 zł. " 1887	— — — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokół)	— — — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.60 94.60
" z r. 1884	99.50 100.50
" z r. 1866	— — — —
" z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.— 111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.75 146.25
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.25 201.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.— 60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.— 150.—
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50 28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.— 23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.— 61.50
Pałfiego po 40 zł. m. k.	61.— 62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50 18.—
" węg. po 5 zł.	11.20 11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50 24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.— 71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50 73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75 46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.— — —
" po 50 zł. a. w.	72.— 76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.— 55.—
Windisehratza po 20 zł. m. k.	— — — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — — —
London za 10 ft. szt.	121.40 121.75
Paryż	48.10 48.15
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.76 — 5.78 —
" pełnej wagi	5.72 — 5.74 —
Korona	— — — —
20-frankówka	9.62 — 9.63 —
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

WZWIĘSIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3531 (5482 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Michała Jednackiego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 16 w dniach 12 września i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż całej realności pod N. kons. 222 w Brzeżanach (Ruryska) położonej wedle wykazu hip. 1. 1400 Franciszka i Józefa Łysakowskich własnej i 4/8 części realności wykazem hip. 1. 1350 gminy Brzeżany objętej, Franciszka Łysakowskiego własnych.
Każda z tych realności będzie z osobna sprzedana.
Cena wywołania wynosi dla całej realności wykazem hip. 1. 1400 gminy Brzeżany kwotę 4561 zł. 82 ct., a dla 4/8 części realności wykazem hip. 1. 1350 gminy Brzeżany

objętej kwotę 236 zł. 57 1/2 ct. niżej której dopiero na drugim terminie sprzedaż nastąpi.
Wadium ustanowione co do realności whl. 1400 na kwotę 457 zł. co do 4/8 części realności wbl. 1350 na kwotę 24 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłaty wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 20 maja 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasé mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adwokata

dra Czajkowskiego z substytucją p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, dnia 15 czerwca 1895.
L. 7130 (5494 1—3)
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mendla Weissmanna w kwocie 315 zł. w. a. z przynal. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 września 1895 i 14 października 1895 zaawże o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż połowy realności wykaz hipotecz

L. 301 (5400 1-3)
C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod Nk. i wh. 62 w Kobiernicach położonej, Józefa Jurawicza własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 18 września i 21 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 701 zł. 65 ct.
Wadyum 70 zł. 17 ct.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dra Fabrygo.
Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kęty, 30 czerwca 1895.

L. 731 (5465 1-3)
Sąd Strzyżowski zawiadamia że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod lk. 121 w Strzyżowie położonej whl. 52 dla gminy kat. Strzyżów objętej do Szymona Sturma należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 września 1895 i 22 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 587 zł. 50 ct. poniżej, której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 58 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.
Strzyżów, 18 marca 1895.

L. 1823 (5346 3-3)
Dnia 18 września 1895 i dnia 23 października 1895 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Klemensa Koziny własnych pod nk. 560 i 569 w Zawoju położonych, stanowiących połowę posiadłości lwh. 1644 i 1646 ks. gr. gm. kat. Zawoja objętej i 1/4 części posiadłości lwh. 1645 ks. gr. gm. kat. Zawoja objętej, na 274 zł. 18 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności dr. Izydora Daniela w kwocie 49 zł. 71 ct.
Cena wywołania 274 zł. 18 ct.
Wadyum 27 zł. 50 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat krajowy w Makowie.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, 27 maja 1895.

L. 2301 (5367 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Tow. zal. w Gorlicach w kwocie 1510 zł. 60 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 322 gm. Gorlice objętej, dłużników Hieronima i Maryi Ciołkoszów własnej na dzień 25 września 1895 i na dzień 23 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 2282 zł.
Wadyum 229 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Karola Neumanna.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze
Gorlice, dnia 24 czerwca 1895.

L. 8425 (5345 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 1669 gminy Kałusz objętej, dłużników Jędrzeja Sliwockiego i Nastuni Warwary i Wasyła Sliwockich własnej na dniu 16 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 101 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.
Kałusz, dnia 12 lipca 1895.

L. 2699 (5339 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratury Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa przeciw Etki Wieselmann pto 14 zł. 98 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności whl. 1275 gm. kat. Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 24 września 1895 i 29 października 1895 każdym razem o godzinie 10

przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 335 zł.
Wadyum 33 zł. 50 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.
Sołotwina, 30 marca 1895.

L. 7253 (5441 3-3)
W dniach 6 sierpnia 1895 i 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Jana Sikorskiego syna Józefa własnej, ciału tabularne stanowiącej wykazem hipot. l. 40 księgi grunt. gminy kat. Targowica polna objętej, celem zaspokojenia sumy 180 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.
Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 3155 zł.
Wadyum 10 pre.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz z Tłumacza.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 7 czerwca 1895.

L. 6399 (5423 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 879 zł. 53 ct. i 8 rat po 42 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Adama Baranowskiego w Kołomyi położonych, wykazem hipot. l. 176 II i 177 II objętych w dwóch na dzień 3 września i 15 października 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że wymienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 530 zł., względnie 1002 zł., które służyć będą oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej sprzedane zostaną, że chęć kupienia mający obowiązani będą kwotę 53 zł., względnie 100 zł. 20 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Haczewskiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 22 czerwca 1895.

L. 38350 (5446 3-3)
W celu zabezpieczenia wykonania rekonstrukcji filarów dla mostu na Białce między Bielskiem a Białą, na trakcie krakowskim, w bielskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 26 sierpnia 1895 w ek. starostwie w Białej licytacja ofertowa.
Fiskalne koszta wynoszą:
a) według alternatywy I dla mostu żelaznego 6729 zł. 43 ct.
b) według alternatywy II dla mostu sklepionego 13.165 zł. 1/3 ct.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ek. starostwie.
Pisemne według przyłączonego wzoru sporządzone, marką na 50 ct. ostemplowane i w wadyum w kwocie 660 zł. zaopatrzone oferty, wnoszone być mają w oznaczonym wyżej dniu najpóźniej do godziny 12 w południe.
Oferty nie złożone według wzoru albo podane po terminie licytacji nie będą uwzględnione.
W z ó r o f e r t y.
Niżej podpisany obowiązuje się rekonstrukcyę filarów dla mostu na Białce między Bielskiem i Białą na trakcie krakowskim wykonać:
a) według alternatywy I dla mostu żelaznego ze zniżką % słownie procent od kwoty fiskalnej 6729 zł. 43 ct.
b) albo gdyby powyższa alternatywa nie została zatwierdzoną według alternatywy II dla mostu sklepionego ze zniżką % słownie procent od kwoty fiskalnej 13.165 zł. 1/3 ct.
Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się takowym bezwarunkowo.
Przepisane wadyum dołączam w kwocie 660 zł. składające się
Data
Nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 27 lipca 1895.

L. 2765 (5399 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 49 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Feiwa Grossa w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 995 gminy kat. Jaworzno objętej dłużniczki Anastazyi Smyrdkowej własnej, w dwóch terminach mianowicie: dnia 16 sierpnia i 18 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony not. Wiluz w Jaworznie.
Wadyum wynosi 18 zł.
Jaworzno, d. 24 czerwca 1895.

L. 2307 (5428 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy pożyczkowej gm. w Chochołowie w sumie 30 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 września i 2 października 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację:
a) 1/6 części realności lwh. 246
b) 1/8 części realności lwh. 248
c) 1/12 części realności lwh. 461
d) 2/192 części realności lwh. 485
e) 81/8640 części realności lwh. 492
f) 680/345.600 części realności lwh. 495
g) całej realności lwh. 496 księgi gruntowej gminy Chochołów egzekuta Macieja Knupa „Półzimek“ własnych.
Cena wywołania 827 zł. 39 ct.
Wadyum 83 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej w godz. urzędowych.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 26 czerwca 1895.

L. 61109 (5447 3-3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na lata 1896, 1897 i 1898 na gościniec państwowy pokueki w Zaleszczyckim okręgu budowniczym, odbędzie się 20 sierpnia 1895 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach ponowna licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne dostawy szutru na rok 1896 w ilości 2390 m³ wynoszą 6026 zł. 45 ct. wa.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 26 lipca 1895.

L. 2840 (5437 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 8 rat po 16 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w dniach 6 września i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 144 w Slemieniu whl. 277, 283, 284, 287 i 539 ks. gr. gminy katastr. Slemień dłużnika Macieja Bąka własnej.
Cena wywołania 701 zł. 93 ct.
Wadyum 71 zł.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.
Slemień, 12 maja 1895.

L. 11367 (5438 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 60 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg połowy realności wyk. hip. 90 ks. gr. gm. katastr. Trembowla objętej dłużniczki Mindli Endmann własnej, tudzież 1/3 części realności objętej wyk. hip. 546 ks. grunt. gminy kat. Trembowla dłużnika Arona Bitterfelda względnie Samuela Dawida 2 im. Adler własnej na dniu 6 września

1895 i 14 października 1895 zawsze o 11 rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową przy drugim zaś także poniżej takowej.
Cena wywołania wynosi do 1. 234 zł. do 2. 264 zł. 66 ct. a wadyum do 1. 23 zł. do 2. 27 zł.
Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Karol Berchard.
Trembowla, 20 maja 1895.

L. 2246 (5462 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Bryka przeciw Kajetanowi Karnaczyńskiemu o 89 zł. 90 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 16 sierpnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 września 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 152 w Białokiernicy położonej, a wh. 166 i połowy wh. 165 tejże gminy objętych.
Cena szacunkowa oraz wywołania 209 zł. w. a.
Wadyum 21 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisaną przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. dr. Kazimierz Pawlikowski.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, d. 10 kwietnia 1895.

L. 6114 (5457 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 23 września 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 58 według wyk. hip. 58 gminy katastr. Straconka, Andrzeja Klischa własnej, na rzecz Katarzyny Zielińskiej pto 100 zł. z pn.
Cena wywołania 1400 zł.
Wadyum 140 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Józefa Schmetterlinga.
Biała, d. 14 lipca 1895.

L. 9034 (5464 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy Erste Pre-rauer Maschinenfabrik und Eisengießerei Ed. Kokora et Co. w Prerowie przeciw Mendłowi Kugler o zapłatę kwoty 380 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 664 gminy Karłów egzekuta własnej.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 6190 zł. zaś wadyum 10 proc. tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dra Ziomba w Sniatynie z zastępstwem adw. dr. Kaweckiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.
Sniatyn, 25 czerwca 1895.

L. 2264 (5442 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 10 września 1895 i 15 października 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 213 gminy Wiśnicz objętej, dłużników spadkobierców Berla Wolfa na rzecz J. Józefa Susznego pto 54 zł. 56 ct. z pn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli not. Aleksander Runge w Wiśniczu.
Wiśnicz, 14 lipca 1895.

L. 1634 (5475 2-3)
W dniach 11 września 1895 i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle ks. gr. gminy kat. Bohorodczany lwh. 458 na imię dłużników Fedia Haławaja i Zofię Haławaj po połowie jako własność zintabulowanej w celu ściągnięcia proszącego w ilości 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.
Cena szacunkowa wynosi 150 zł. a wadyum 15 zł.
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, d. 7 czerwca 1895.

L. 6519 (5430 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 16 września 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 października 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wykazem hip. l. 436 gminy Kamionka str. spadkobierców Chaima Beigla własnej na rzecz Tauchima Land pto 182 zł. 22 ct.

Cena wywołania 697 zł.

Wadyum 70 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dra Karola Lenartowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str. 27 czerwca 1895.

L. 6210 (5440 2—3)

W dniu 10 września 1895 o 9 godz. przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu publiczna licytacja realności objętej wykazem hip. l. 406 gminy kat. Niżniów, pierwotnie Izaaka Hermana własnej.

Realność ta na powyższym terminie sprzedana zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej na koszt i niebezpieczeństwo łamiącego kontrakt pierwotnego nabywcy Pinkasa Teifera.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1720 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adwokat dr. Schweizer z Bursztyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 30 maja 1895.

L. 5474 (5431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycelności 522 zł. 90 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tut. sądzie przymusowa sprzedaż:

a) realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Przytkowice objętej, Jana Kucharczyka własnej;

b) realności lwh. 187 gm. Przytkowice objętej, spadkobierców śp. Jerzego Bittnera własnej;

c) realności lwh. 193 gm. kat. Przytkowice objętej, małżet. Franciszka i Katarzyny Smajków oraz Maryi z Dynajów Smajkowej własnej;

d) realności lwh. 200 księgi gruntowej gminy kat. Przytkowice objętej, Agnieszki i o Zak 2o Zawada własnej;

e) realności lwh. 236 ks. grunt. gminy kat. Przytkowice objętej, Szymona Piętasza recte Piętonia własnej;

f) realności lwh. 273 ks. grunt. gminy kat. Przytkowice objętej, Piotra i Maryanny Ciepłych własnej;

g) realności lwh. 338 księgi gruntowej gminy katastralnej Przytkowice objętej, Katarzyny Brzezińskiej i Stanisława Kucharczyka własnej i

h) realności lwh. 370 ks. grunt. gminy kat. Przytkowice objętej, Jędrzeja i Weroniki Kanalów w dwóch terminach mianowicie dnia 16 września 1895 i dnia 21 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Förster w Kalwaryi.

Cena wywołania realności: ad a) 528 zł. 50 ct., wadyum 53 zł., ad b) 383 zł., wadyum 38 zł. 30 ct., ad c) 1410 zł. wadyum 141 zł., ad d) 737 zł. 50 ct., wadyum 74 zł., ad e) 200 zł., wadyum 20 zł., ad f) 456 zł., wadyum 45 zł. 60 ct., ad g) 651 zł. 50 ct., wadyum 66 zł., ad h) 600 zł., wadyum 60 zł.

Kalwarya, 15 lipca 1895.

L. 2694 (5461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny i o Pajestkowej 2o Sołtykowskiej pko Reginie i o Zawadowej 2o Wojtykowej o 12 zł. 82½ ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 554 ks. grunt. dla gminy kat. Żabnica objętej, na dzień 18 września i na dzień 18 października 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 14 zł.

Cena szacunkowa 138 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski w Miłowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Miłówka, 30 maja 1895.

L. 2702 (5472 1—3)

W dniach 18 września 1895 i 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy posiadłości wedle whl. 271 ks. grunt. gm. kat. Iwanikówka i cała posiadłość wedle whl. 272 ks. grunt. tejże gminy na Wasyla Pilipczuka jako wła-

śność zapisanych w celu ściągnięcia należności proszącego w ilości 73 zł. 9 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 173 zł. s wadyum 17 zł. 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej, sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusadowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Boborodczany, d. 9 czerwca 1895.

L. 3221 (5498 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycelności 7 zł. 13 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hipot. l. 46 gminy Barwałd górny objętej, dłużnika Jakóba Balsa własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 15 lipca 1895 i dnia 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa wynosi 570 zł.

Wadyum 57 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 23 maja 1895.

L. 3175 (5499 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycelności 30 zł. odbędzie się na rzecz Szymona Mannego w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 86 i całej posiadłości wyk. hipot. l. 226 gminy Kalwarya objętych, dłużniczki Kunegundy Szymakowskiej własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 5 sierpnia i 5 września 1895 o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Bresiewicz.

Cena szacunkowa pierwszej 200 zł., drugiej 100 zł.

Wadyum 10 pre.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 27 kwietnia 1895.

Konkursa.

L. 80 (5429 3—3)

Dyetaryusz z szybkim i czytelnym pismem znajdzie przy tut. sądzie natychmiastowe umieszczenie z płacą 25 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, d. 2 sierpnia 1895.

L. 2603 (5403 3—3)

Celem obsadzenia kilku miejsc elewów górniczych, ewentualnie dwóch posad praktykantów górniczych w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie z adjuturą dla elewów górniczych rocznych 600 zł., dla praktykantów górniczych 400 zł. prócz tego wolnym mieszkaniem o ile rozporządzałem będzie, a w razie przydzielenia pierwszych do służby przy c. k. zarządzie salinarnym w Stebniku lub Łanczynie, z nadzwyczajnym dodatkiem rocznym 100 zł., rozpisuje się konkurs z tem nadmienieniem iż stałe przyjęcie elewów do służby państwowej nastąpi po upływie jednorocznej, pod każdym względem zadawalniającej praktyki, zaś praktykantów górniczych po zupełnym ukończeniu akademii górniczej.

Ubiegający się o posadę elewa górniczego winni w podaniu udowodnić, całkowicie ukończenie studiów akademickich z dobrym postępem w jednej z austriackich akademii górniczych, zaś kompetencji o posadę praktykanta górniczego mają udowodnić świadectwem dojrzałości, ukończenie z dobrym wynikiem szkół gimnazjalnych lub też wyższej szkoły realnej, tudzież wykazać znajomość przedwstępnych wiadomości technicznych przez uczestniczenie na wykłady szkoły politechnicznej lub też akademii górniczej.

Nadto mają kompetencji tak o posadę elewa jakoteż praktykanta górniczego udowodnić przynależność państwową, wiek, stan zachowanie polityczne, fizyczne uzdolnienie do pełnienia służby w kopalni warzelni soli poświadczane przez c. k. lekarza salinarnego a potwierdzone przez lekarza powiatowego, znajomość języków krajowych i języka niemieckiego i podać czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami c. k. zarządów salinarnych, względnie c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicji i na Bukowinie.

Praktykantom górniczym może być na prośbę ich udzielony urlop na czas studiów rocznych w akademii górniczej celem ukończenia tych studiów, atoli winni będą rewerssem się zobowiązać, iż po ukończeniu studiów górniczo-hutniczych przez 5 lat w służ-

bie przy c. k. zarządach salinarnych pozostaną.

Podania należy wnieść do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w terminie do 30 sierpnia 1895.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu. Lwów, d. 1 sierpnia 1895.

L. 1332 (5479 1—3)

Stosownie do § 17 ust. z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dznk. ust. kraj. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę akuszerki dla gminy Kamionka wołoska położonej w powiecie rawskim.

Podania należy wnieść na ręce Wydziału pow. w Rawie z dowodem fachowego uzdolnienia, najpóźniej do końca sierpnia r. b.

W podaniu należy również wymienić gdzie i jak długo kompetentka o posadę dotąd praktykę wykonywała i udowodnić wiek swój metryką chrztu.

Jako roczną płacę ustanawia się 50 zł. oraz po 1 zł. od każdego porodu.

Płacę wypłaca kasa gminna miejscowa. Podwojy do chorej tam i z powrotem dostarczać ma gmina, jeśli odległość mieszkania akuszerki od mieszkania rodzącej jest większą jak 3 kilometry.

Od wydziału powiatowego.

Rawa, dnia 26 lipca 1895.

L. 826 (5490 1—3)

Na mocy uchwały Rady powiatowej rawskiej z dnia 14 listopada 1894 zatwierdzonej decyzjami Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę lekarza w Magierowie.

Okręg stanowi gmin dziesięć z ludnością 15027 dusz i obszarem 198 klm. kwadr.

Do podania należy dołączyć:

1. dowód prawa obywatelstwa austriackiego,
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. Dowód praktyki dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Stosownie do § 11 ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. ustanawia się płacę roczną na 500 zł. zaś ryczałt kosztów podróży na 300 zł.

Na lekarzu ciąży obowiązek utrzymania apteki domowej.

Podania należy wnieść do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu na ręce Wydziału powiatowego w Rawie, poczem dalsze zarządzenie z § 8 nastąpi.

Rawa, 2 sierpnia 1895.

L. 3220 (5481 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy domu na umieszczenie c. k. Starostwa w Gródku pod Lwowem w kwocie 24603 zł. 54 ct. odbędzie się w dniu 20 sierpnia br. o godzinie 11 rano publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych, do których 5 pre. wadyum dołączyć należy.

Magistrat król. wol. miasta

Gródek, 5 sierpnia 1895.

L. 7056 (5470 1—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 180 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie obwodowym w Kołomyi opróżnione, z dniem 25 sierpnia 1895 upływa.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 7056 (5469 1—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 180 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Kołomyi opróżnionej, upływa z dniem 25 sierpnia 1895.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 63548 (5445 3—3)

W celu rozdania zapomóg z jubileuszowej fundacji im Adolfa Bna Jorkasza Kocha ogłasza się niniejszym konkurs do 15 września 1895.

Do korzystania z dobrodziejstwa tej fundacji upoważnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach skarbowych galicyjskich X i XI klasy rangi z wyjątkiem urzędników conceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, tudzież dokumenta wykazujące, że mąż względnie ojciec był galicyjskim urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi mają być wniesione w terminie powyższym do dziennika podawczego c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, d. 4 sierpnia 1895.

L. 7056 (5504)

Nowokreowana posada rady sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Kołomyi z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegiatnym Galicji wschodniej opróżnić się mogąca, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 sierpnia 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Kołomyi.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 4120 (5483 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle w sprawie konkursu masy spadkowej śp. Jana Nepomucyna z Oleksowa Gniwosza w Krośnicu niższym zamieszkałego zawiadamia, że na zasadzie §§ 71 i 72 ust. konk. uwalnia dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. adjunkta sądownego dr. Władysława Kruczkiewicza w Jasle od dalszych obowiązków tego urzędu, a w miejsce jego ustanawia komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Krośnie Feliksa Rebena i skutkiem tego zmienia postanowienie uchwały z dnia 15 czerwca 1895 do l. 3727 o tyle, że termin w tej uchwale do likwidacji i uporządkowania wierzycelności wyznaczony na dzień 6 września 1895 o godz. 9 przed południem już nie w Jasle lecz w Krośnie przed nowo ustanowionym komisarzem konkursowym odbyć się ma i że wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krośnie (nie zaś w Jasle) lub też w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie (nie w Jasle) obowiązani są donieść sądowi o obranym w Krośnie (nie w Jasle) mieszkającym pełnomocnikowi pod rygorem ustanowienia dla nich kuratora na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Jasło, dnia 6 lipca 1895.

Kuratele.

L. 9068 (5401 2—3)

Fedko Myszozyrb, gospodarz z Lipiny ad Staresiolo, marnotrawcą uznany, kuratorem dlań Iwan Borysko z Lipiny ustanowiony.

Lubaczów, 7 września 1894.

L. 3434 (5432 2—3)

Paulina Kaas rodem z Nowej góry pozostająca w Zakładzie obłąkanych na Kulparkowie, uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Jan Słowik z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20 lipca 1895.

L. 8872 (5436 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił w miejsce zmarłego Stefana Kobaka, Iwana Gerwona ze Skomoroch kuratorem bezwłasnowolnego Pawła Kobaka.

Sokal, 30 czerwca 1894.

L. 31516 (5503 1—3)

Adolf Rozdół z Wiednia uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Maurycy Rozdół.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I.

Lwów, 30 czerwca 1895.

Rada c. k. Sądu krajowego.

L. 1010 (5497 1—3)

Dla marnotrawnego Mikołaja Hyka z Huczka ustanowiony został kuratorem Franciszek Hrycek z Huczka.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4405 (5495 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że Maryanna Szczygiełek uznana została umysłowo chorą i dla niej kuratora Jędrzeja Hojnowskiego z Jadownik podgórnych ustanowiono.

Brzesko, dnia 10 lipca 1894.

L. 23784 (5492 1—3)

Dla obłąkanej Wiktorii Kołtun z Chełmu ustanowiono kuratorem ojca Wincentego Kołtuna.

Sąd miejsko delegowany.

Kraków, 24 lipca 1895.

L. 23782 (5491 1-3)
Dla obłąkanej Nepomuceny Astowej z Krakowa ustanowiono kuratorem Piotra Kapale. Sąd miejsko-delegowany. Kraków, 23 lipca 1895.

L. 5977 (5490 1-3)
Maryanna Zajko ze Święcan uznana umysłowo chorą. Kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Gajackiego ze Święcan. C. k. Sąd pow. miej. del. Jasło, dnia 5 czerwca 1895.

L. 5757 (5489 1-3)
Jan Giebułtowski ze Sobniowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem dla niego ustanowiono Jana G. brysia ze Sobniowa. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany. Jasło, dnia 4 czerwca 1895.

L. 5756 (5488 1-3)
Elżbieta Kołek z Wojaszówki uznana umysłowo chorą. Kuratorem dla niej ustanowiono Walentego Kocka z Wojaszówki. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany. Jasło, dnia 4 czerwca 1895.

L. 7637 (5487 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach ogłasza, że Karola Töpfera z Brzeżan za umysłowo chorego uznano i że mu kuratora w osobie Stanisława Łuczkiwicza z Szczerca nadano. Brzeżany, 30 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8112 (5364 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Katarzynę hr. Rey i niewiadomych jej spadkobierców, iż w dniu 13 kwietnia 1895 do l. 8112 wnieśli Emil, Artur i Oskar hr. Potoccy jako właściciele dóbr Tysmienica, Podpieczary i Klubowce podanie o wdrożenie po myśli §. 118 i 119 ust. hip. postępowania amortyzacyjnego względem w stanie biernym dóbr Tysmienica whl. 301 jako na karce głównej dóbr Podpieczary whl. 90, Klubowce whl. 159 jako na kartach ubocznych ks. gł. tut. e. k. sądu obwodowego objętych de praes. 11 lutego 1826 do l. 31078 zaindeksowanego na mocy transakcji działu sukcesorami Dominika i Anny hr. Potockich dnia 9 listopada 1825 zdziałanej, obowiązku Marceliego hr. Potockiego odstąpienia 40 morgów z lasów Tysmienickich „Mokrzec” zwanych dla schedy II. z dóbr Mikytnice, Uhorniki i Podtuże się składającej na rzecz Katarzyny hr. Rey.

W skutek tego wzywamy nieznaną z życia i miejsca pobytu Katarzynę hr. Rey i niewiadomych jej spadkobierców, by w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej swe prawa do wyż powołanego ciężaru hipotecznego zgłosili, ileż w przeciwnym razie wykreślenie tego ciężaru na prośbę wyżej wymienionych podających nastąpi.

Dla nieznannej z życia i miejsca pobytu Katarzyny hr. Rey i niewiadomych jej spadkobierców ustanowiliśmy tut. adw. dr. Mandyczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Hauslicha kuratorem, wzywamy zatem by temuż wcześniej do ochrony ich praw potrzebną informację udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili, ileż w przeciwnym razie sami sobie skutki z zaniedbania wynikłe przypisać będą winni.

Stanisławów, 1 czerwca 1895.

L. 42304 (5355 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I w Lwowie oznajmia, że Maurycy Labin rodem z Drohobycza zmarł dnia 8 marca 1888 w Jokohamie (Japonii) bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi wiadomem nie jest czy i którym osobom przysłuży prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich tych, którzy roszczą sobie z jakiegobądź tytułu prawo do spadku po Maurycem Labinie, by w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tut. sądzie prawa swe zgłosili i z wywiedzeniem takowych oświadczenia swe do spadku wnieśli, ileż w razie przeciwnym spadek dla którego tymczasem kuratorem adw. dr. Gorecki we Lwowie ustanowiony został, jedynie z tymi, którzy oświadczenia wniosą i tytuł spadkowy wywiedzą pertraktowany i im przyznany zostanie a nieobjęta część spadku lub gdyby nikt do niego się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny państwu wydany będzie. Lwów, dnia 18 czerwca 1895.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 6166 (5365 2-3)
Zawiadamia się Tomasza Nowaka przedstawiciela w Buffalo N. Y. Lombard Street że w sprawie Jakóba Nowaka przeciw niemu o 200 zł. nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1895 l. 6166 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatomu dr. Kornowi w Wadowicach doręczony został.

Wzywa się zatem Tomasza Nowaka, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacji

udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. del. Wadowice, 10 lipca 1895.

L. 7429 (5375 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie prostuje edykt swój z 29 stycznia 1895 l. 4915 o tyle iż kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Karola hr. Potockiego ustanowiono adw. dr. Hahna z zastępstwem adw. dr. Czarnika (nie Kahanego). Lwów, 2 marca 1895.

L. 37807 (5396 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego Janowi Knauer pokwitowania czyli tak zwanego Depositenschein z daty Lemberg den 28 Februar 1894 Nr. 12 wystawionego przez Verwaltungs Commission des k. und k. Militär-Betten Magazins Lemberg, a na następujące papiery wartościowe:

1. na jedną sztukę 3 procent Prämien-Schuldverschreibung der österr. Boden-Credit Anstalt Ser. 3:65 Nr. 23 z kuponami od 1 czerwca 1894 i z talonami na 100 zł.

2. na jedną sztukę Antheilschein des Anlehens der priv. österr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe vom 31 März 1858 S. 678 Nr. 100 na 100 zł. wa.

3. na dwie sztuki Prämien-scheine des österr. Anlehens vom Jahre 1864 S. 1848 Nr. 66 Abt. II i Nr. 70 Abt. I każda sztuka na 50 zł. wa. przez Jana Knauera jako kaucya celem zabezpieczenia dopełnienia warunków kontraktu z daty Lwów 28 lutego 1894 między nim a Verwaltungs-Commission des k. u. k. Betten-Magazins Lemberg co do czyszczenia koców wojskowych zawartego i w głównej kasie magazynu wojskowych kółek złożone obowiązuje, aby wzmiankowany Depositen-schein w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie okazali, gdyż inaczej takowy za nieważny i amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, 20 lipca 1895.

L. 19308 (5406 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lewandowskiego, że Marya Groegerowa wniosła przeciw niemu skargę do postępowania pisemnego de praes. 24 maja 1895 l. 19308 o uznanie, iż wpisanie na rzecz jego w stanie biernym realności l. wyk. hip. 1726 w Krakowie położonej prawa zastawu dla kwoty 800 złp. w większej 6000 złp. mieszczącej skutkiem przedawnienia tej wierzytelności ma być ze stanu biernego powyższej realności wykreślona.

Na skutek tej skargi ustanowiono dla Józefa Lewandowskiego kuratorem ad actum dra Łepkowskiego z substytucją adw. dra Kołodziejczyka i doręczono skargę wzmiankowanemu kuratorowi do wniesienia obrony w dniach 30.

Zarazem wzywa się Józefa Lewandowskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środki obrony wskazał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 31 maja 1895.

L. 10424 (5435 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeryźnie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jurze Kawaciukowi Wasyla, że dnia 3 lipca 1895 do l. 10424 pozew przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 46 zł. 67 ct. S. Lehla Peller wniosł, na który termin do rozprawy ustnej, według postępowania drob. na dzień 16 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Januszaka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeryżna, d. 3 lipca 1895.

L. 15570 (5342)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Władysław Łukaszewicz zamianowany dnia 12 czerwca 1895 r. l. 12027 zastępcą Józefa Lityńskiego e. k. notaryusza w Kolbuszowy na czas udzielenia ostatniemu sześciotygodniowego urlopu z dniem 27 lipca 1895 rozpocznie urzędowanie jako zastępcę. Tarnów, dnia 27 lipca 1895.

L. 9891 (5427 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kajetana Rzepińskiego, Karola Kotwickiego, Teodora Filipowicza i Anastazję Tybluczyńską, iż Elias i Taube Friedmannowie wnieśli przeciw nim pod dniem 5 czerwca 1895 l. 9891 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hipot. 25

księgi gruntowej dla gminy Brody objętego, na który terrain do rozprawy ustnej na dzień 28 sierpnia 1895 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 4 wyznaczony został i że ustanowiony został dla nich kurator ad actum w osobie dra Samuela Wagnera adwokata w Brodach, któremu wymieniony pozew doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musieli. Brody, 14 czerwca 1895.

L. 5710 (5439 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia nieświadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Misiwicza, że fundusz szpitalny w Trembowli wniosł przeciwnemu na dniu 5 czerwca 1895 l. 5710 pozew o uznanie własności do realności wykazem hipotecznym 583 gm. Trembowlaobjętej, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 18 września 1895 wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie adwokata dra Blaustejna ustanowiono.

Wzywa się zatem Feliksa Misiwicza, ażeby ustanowionemu kuratorowi informację potrzebną wcześniej przed terminem udzielił lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej zle skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Trembowla, 11 czerwca 1895.

L. 7995 (5377 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że domowi bankowemu Matzner & Holzer w Rzeszowie zginęły w tymże kantorze zeskontowane weksle:

1. Weksel z daty Jarosław dnia 15 czerwca 1895 na 65 zł. w trzy miesiące od daty płatny, przez Henryka Lichta na własne zlecenie wystawiony, przez Abrahama Köstena do zapłaty przyjęty z miejscem zapłaty Jarosław u wystawcy, a na grzbiecie zaopatrzone w żyra in bianco Henryka Lichta, Fryderyka Lichta, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

2. Weksel z daty Jarosław 19 czerwca 1895 na 50 zł. w trzy miesiące od daty płatny przez S. Gabla, na własne zlecenie wystawiony, przez Leibe Geitzhalsa zaakceptowany z miejscem zapłaty w Jarosławiu u wystawcy a na grzbiecie zaopatrzone w żyra in bianco S. Gabla, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

3. Weksel z daty Jarosław dnia 4 lipca 1895 na 65 zł. 84 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez S. Gabla na własne zlecenie wystawiony, przez Altera Klarmana zaakceptowany, w Jarosławiu u wystawcy płatny, a na grzbiecie zaopatrzone w żyra in bianco S. Gabla, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

4. Weksel z daty Tarnów dnia 23 lipca 1895 na 732 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Majera Tannenbauma na własne zlecenie wystawiony, przez Schulima Stechlera zaakceptowany, płatny w Tarnowie u Mojżesza Wechslera, a zaopatrzone na grzbiecie w żyra in bianco Mayera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

5. Weksel z daty Tarnów dnia 23 lipca 1895 na 894 zł. 60 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez Mayera Tannenbauma na własne zlecenie wystawiony, przez Szulima Stechlera zaakceptowany, w Tarnowie u Mojżesza Wechslera płatny, a na grzbiecie zaopatrzone w żyra in bianco Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

6. Weksel z daty Jarosław dnia 25 lipca 1895 na 60 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Henryka Lichta na własne zlecenie wystawiony, przez Abrahama Reinmana do zapłaty przyjęty, płatny w Jarosławiu u wystawcy, a na grzbiecie zaopatrzone w żyra in bianco Henryka Lichta, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

7. Weksel z daty Tarnów dnia 28 lipca 1895 na 900 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Majera Tannenbauma na własne zlecenie wystawiony, przez Szulima Stechlera zaakceptowany, w Tarnowie u Mojżesza Wechslera płatny, a na grzbiecie zaopatrzone w żyra in bianco Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

8. Weksel z daty Gorlicie dnia 24 lipca 1895 na 1500 zł. płatny dnia 30 października 1895, przez Mojżesza Geschwinda na własne zlecenie wystawiony, przez Efraima Wertheimera w Gorlicach do zapłaty przyjęty, a na grzbiecie w żyra in bianco Mojżesza Geschwinda i firmy Matzner & Holzer zaopatrzone.

9. Weksel z daty Rozwadów dnia 19 lipca 1895 na 552 zł. 88 ct. płatny dnia 4 listopada 1895 przez Majera Tannenbauma, na własne zlecenie wystawiony przez Chaima Efraima Wiesena do zapłaty przyjęty w Tarnowie u Mojżesza Wechslera płatny, a zaopatrzone na grzbiecie w żyra in bianco

Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

10. Weksel z daty Rzeszów dnia 22 lipca 1895 na 332 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Norberta Perlbergera na własne zlecenie wystawiony, przez Maurycego Straszewskiego do zapłaty przyjęty, w Krakowie u Maurycego Straszewskiego płatny, a na grzbiecie zaopatrzone w żyra in bianco Norberta Perlbergera i firmy Matzner & Holzer.

11. Weksel z daty Rzeszów dnia 23 lipca 1895 na 140 zł. z terminem płatności dnia 1 grudnia 1895, przez Judę Horowitza na własne zlecenie wystawiony, przez Meelha Grünfelda zaakceptowany, u Judy Horowitza w Rzeszowie płatny i zaopatrzone na grzbiecie w żyra in bianco Judy Horowitza, Ferdynanda Scheittera i firmy Matzner & Holzer.

12. Weksel z daty Rzeszów dnia 6 lipca 1895 na 193 zł. 55 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez Mojżesza Geschwinda na własne zlecenie wystawiony, przez firmę E. G. Neygebauer w Rzeszowie do zapłaty przyjęty, a na grzbiecie w żyra in bianco Mojżesza Geschwinda i firmy Matzner & Holzer zaopatrzone.

Wzywamy zatem niewiadomych posiadaczy tychże weksli, ażeby weksle te niezwłocznie do tutejszego sądu złożyli, a to tem pewniej, że weksle te po upływie bezskutecznym dni 45, licząc od pierwszego dnia po zapadłości każdego odnośnego wekslu, na żądanie proszącego banku Matzner & Holzer za nieważne i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy. Rzeszów, 1 sierpnia 1895.

L. 14959 (5456 1-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Chieła Stieglitza przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Hermanowi Haberowi o 4000 zł. ustanowiono kuratorem adw. dr. Steca z substytucją adw. dr. Malskiego.

C. k. Sąd obwodowy. Tarnów, 25 lipca 1895.

L. 2719 (5388 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kabala, że przeciw niemu wniosł Chaim Mandel względnie tegoż prawnobawca Benjamin Weiss pod dniem 6 marca 1895 l. 2719 pozew o zapłatę 16 zł., na który termin na dzień 28 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego ek. notaryusza Jana Jurkiewicza kuratorem ustanowiono.

Wzywa się Antoniego Kabalę, aby kuratorowi dostarczył środków dowodowych lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy. Lisko, 22 marca 1895.

Licytacje.

L. 1241 (5466 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Seliga Grolla w kwocie 4 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 23 września 1895 i dnia 22 października 1895 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 30 księgi grunt gminy. Żurawkowa objętej, przedtem Sofrona Pieniaka a obecnie Dmytra Pieniaka własnej.

Cena wywołania 82 zł. 98 ct.

Wadyum 8 zł. 30 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie.

Żydaczów, 18 maja 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22753 (5409 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Stoch, że przeciw niej wniosł Chaim Tislowitz pozew de praes. 19 czerwca 1895 l. 22753 pto 203 zł. 93 ct., który doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Kwiecińskiemu z substytucją adwokata dr. Łepkowskiego w Krakowie, a zarazem wyznaczono na takowy do rozprawy sumarycznej audyencyjnej sądowej na 25 września 1895 o godzinie 9 rano.

Poleca się Maryi Stoch, aby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy. Kraków, 28 czerwca 1895.

L. 25110 (5356 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywil. oznajmia nieobecnemu Samuelowi Nagelbergowi, że przeciw niemu przez dr. Adolfa Menkesa pozew o zapł. kwoty 6 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Samuela Nagelberga nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Łazińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Bernarda Tennera i powyższy pozew wyznaczając termin do dalszej rozprawy drob. na dzień 3 września 1895 o 9 pp. w S. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Samuela Nagelberga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zanied-

bania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 9 lipca 1895.

C. k. Rada sądu krajowego.

L. 4175 (5389 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zadmia z miejsca pobytu nieznanego Jana Jana Garncarza, że przeciw niemu i Maryannie Garncarzowej wniósł Wojciech Jachna jako pełnomocnik Maryanny ze Soboniów Dzikowej skargę de praes. 16 lipca 1895 l. 4175 o własność i oddanie realności lwh. 28 gminy Zabawa I kons. 4 w Zdarciu i że na skutek tej skargi termin do rozprawy ustnej na dzień 12 września 1895 o 9 godz. rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Garncarza, aby kuratorowi

swemu w osobie Stanisława Kielbika z Radłowa ustanowionemu świadków dowodowych do obrony jego praw dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam zawini.

Radłów, d. 17 lipca 1895.

L. 45215 (5394 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie oznajmia, że na dniu 27 kwietnia 1893, zmarła we Lwowie Ludwika z Zeidlerów Trusz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu powołanego do spadku małżonka zmarłej Józefa recte Teofila Trusza, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, ile

ze w razie przeciwnym spadek z oświadczonej spadkobiercami i z ustanowionym dla Józefa recte Teofila Trusza kuratorem adw. dr. Aleksandrem Lisiewiczem przeprowadzonym będzie.

Lwów, d. 24 czerwca 1895.

L. 273 (5362 2-3)

C. k. Izba notaryalna przemysko-samborsko-sanocka wzywa wszystkich tych, którzyby z tytułu urzędowania zmarłego Maryana Munkusiewicza, c. k. notaryusza w Różniatowie pretensje jakie mieli, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rachując, te pretensje tutaj zgłosili, w przeciwnym razie po upływie tego terminu kaucyjna uprawnionemu wydana zostanie.

Przemysł, 13 lipca 1895.

Doniesienia prywatne



Odnoszony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

MARYA
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry 1. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.

Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominjatury na szkle, przyjmuje zamówienia na syntotypy, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 3-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Broni. karabel, naczyń starych, antyków, poszukuje handel Jaszczyszyna we Lwowie. 960

Kółko rolnicze założone w roku 1890 dnia 2 lutego zostało z braku poparcia ze strony Zwierzchności gminnej w Rozkochowie, powiat Chrzanów, z dniem 18 lutego 1894 r. rozwiązane. 1000

Nauki buchalterii podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specjalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska 1. 7. 884

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2.75, 3.50 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3.50, 4 5, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Lisisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonałe w zrab budowane, urządzone z wykwintem, przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.

BALLABANÓWKA

uznana za najlepszą wódkę na placu Wystawy jedyną rzeczywistą żytnią, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównuje w higienie prawdziwy koniak.

1-litr. but. tej wódki kosztuje 90 ct.
Paczka pocztowa 2 butelki 815
poleca

Karol Bałaban, Halicka 23.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20 poleca codzień świeże 919

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 pre. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specjalista
Lwów, hotel Żorża,
Proszę żądać cenniki. 676.

Ogłoszenie.

Niniejszem odwołuję pełnomocnictwo udzielone panu Izraelowi Laub do wykonywania interesów w moim imieniu, zatem jakiegokolwiek ugody z nim zawarte, są dla mnie nieważne i nieobowiązujące.

A. J. Neuberg,
zegarmistrz w Jarosławiu.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojeiec trojga dzieci, ul. Łyczakowska 1.117 Datki łaskawe przyjmuje Administracja.

MASŁO NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Masło to leczy wrzodki, przyszczo, czerwoność, krosty, węzły, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, lupież i wyrzuty na częściach siatek porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2¹/₂ franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wawiorskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Rędyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

Wapno nawozowe

jeden wagon (10.000 klgr.)
po cenie 20 zł. w. a. loco

Glinna Nawarya

poleca 957

Bióro centralne
związkowych fabryk wapna
Lwów (Grand hotel).

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdeklaracyjnym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- | | |
|---|--|
| 4 pre. listy hipoteczne koronowe, | 4 ¹ / ₂ pre. pożyczkę krajową galic. |
| 4 ¹ / ₂ pre. listy hipoteczne. | 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową. |
| 5 pre. listy hipoteczne premii. | 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską |
| 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. | 5 pre. pożyczkę prop. bukowińską |
| 4 ¹ / ₂ pre. listy Banku krajowego. | 4 ¹ / ₂ pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej |
| 4 pre. listy zast. Banku krajowego. | 4 ¹ / ₂ pre. pożyczkę propin. węg. |
| 5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego. | 4 pre. węg. obligacje indemaiz. |

i wszelkie renty austriackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

L. 1159

(5477 1-3)

Rozpisanie budowy.

Na przestrzeni Skwarzawa-Złoczów od km. 404.135 do km. 417.200 c. k. kolei państwowej Lwów-Podwoleczyska zostaną roboty dla budowy drogowego toru mianowicie: „podtorowe i nawierzchnie“ w drodze ofertowej w przedsiębiorstwo oddane.

Rozdanie robót nastąpi na podstawie wymiarów i cen jednostkowych.

Koszta budowy wynoszą w przybliżeniu 159.167 zł. w. a.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze do takowych, ceny jednostkowe, kosztorys sumaryczny, plany projektu, przepisy i inne drukowane załączniki są do przejrzenia w biurach c. k. Generalnej Dyrekcji (Wiedeń, XV Westbahnhof oddział 2) i w c. k. kierownictwie budowy we Lwowie (Ul. Kraszewskiego 21).

Oferty opieczetowane należy wnieść do c. k. gen. Dyrekcji najpóźniej do dnia 26 sierpnia 1895 godzina 12 w południe.

Zastrzega się wyraźnie, że tylko ci oferenci na uwzględnienie swoich ofert liczyć mogą, którzy udowodnią swoje wiadomości techniczne, jakoteż, że ich stosunki finansowe na przedsięwzięcie tych robót pozwalają.

Oferty, których oferenci dotyczących postanowień nie podpisali, lub których wniesienie przed złożeniem kaucyi w kwocie 8000 zł. nie nastąpiło, na reszcie oferty takie, które ze strony wnoszących uległy częściowym lub całkowitym zmianom nie zostaną uwzględnione.

Wiedeń, w sierpniu 1895.

C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

(Za przedruk nie płaci się.)

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym

poleca

klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607

Zastępcy dla

Galicji

Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.